Środa, 2 czerwca 1937 - Nr. 124
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

10 stron
cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-76 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Ultimatum Niemiec do Stolicy Apostolskiej
Rzesza grozi Watykanowi wojną

Berlin, 1. 6. (PAT). Ambasador niemiecki przy Stolicy Apostolskiej złożył kardynałowi Pacelli nową notę w imieniu rządu Rzeszy, która wyraża zdziwienie i ubolewanie, iż Watykan nie udzielił zadawalniającej odpowiedzi na poprzednią demarche niemiecką, dotyczącą oświadczeń, złożonych publicznie przez arcybiskupa w Chicago kardynała Mundeleina. Rząd Rzeszy uważa, iż podstawy normalnych stosunków między Watykanem a Rzeszą winny być uznane za nieistniejące dopóki Stolica Apostolska nie zmieni swego stanowiska. Nota kończy się oświadczeniem, że odpowiedzialność za dalszy rozwój sytuacji spadać będzie automatycznie na Stolicę Apostolską.

Londyn, 1. 6. (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się z niemieckich kół politycznych, że nota rządu Rzeszy do Watykanu winna być interpretowana jako ultimatum, pozwalające przewidywać zerwanie stosunków dyplomatycznych, o ile Stolica Apostolska nie udzieli kardynałowi Mundeleinowi nagany.

Konferencja na Zamku

Warszawa, 1. 6. (PAT). P. Prezydent R. P. przyjął w dn. dzisiejszym w obecności p. Marszałka Śmigłego - Rydza prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

P. Premier dokona otwarcia wystawy we wzorowej wsi polskiej

Warszawa, 1. 6. (PAT.) Dnia 8 bm. nastąpi uroczyste otwarcie wystawy „Praca kultura wsi" w Liskowie woj. łódzkiego Wystawa będzie pokazem dorobku społecznego, gospodarczego i kulturalno - oświatowego polskiej wsi.

Uroczystego otwarcia wystawy w dniu 8 bm. dokona w imieniu Pana Prezydenta R. P. prezes Rady Ministrów i minister spr wewn. gen. Sławoj - Składkowski. W programie otwarcia przewidziane jest nabożeństwo w miejscowym kościele, przemówienie ks. prałata W. Blizińskiego, twórcy wsi wzorowej w Liskowie oraz przemówienie p. prezesa Rady Ministrów.

Almeria w gruzach
Anglia potępia samowolny krok odwetowy Niemiec

Almeria, 1. 6. (PAT.) Dziś rano odbył się pogrzeb części ofiar wczorajszego bombardowania. Dzienniki w Almerii nie ukazały się z powodu braku prądu elektrycznego. Wśród budynków najbardziej uszkodzonych znajduje się katedra, kościół św. Sebastiana, klinika pogotowia ratunkowego, konsulat meksykański, gmach hiszpańskiego Banku Kredytowego, szkoła sztuki stosowanej i rzemiosł, oraz wielki hotel Simona, znajdujący się w samym centrum miasta. Już od dzisiejszego ranka Almeria zdawała się powracać do życia. Większość mieszkańców, która ukryła się w góry, powraca na miejsca, gdzie były ich siedziby i poszukuje osób zaginionych w czasie paniki. Ruch kołowy jest całkowicie sparaliżowany, gdyż ulice zasypane są gruzami. Uszkodzone rury wodociągowe zostały prowizorycznie naprawione i woda, która zalała niżej położone ulice, powoli ustępuje. Na wszystkich ulicach leżą masy zerwanych przewodów telegraficznych i telefonicznych. Przewody te poobcinano i sprzątnięto, po czym przystąpiono do nawiązania prowizorycznej łączności. Miasto, choć nie powróciło jeszcze do normalnego trybu życia, otrząsa się powoli z paniki.

Paryż, 1. 6. (PAT.) Korespondent Havasa donosi z Almeria: Okręty niemieckie bombardowały miasto przez półtorej godziny, odając około 300 strzałów z dział 285 i 305 mm. Siedziba konsulatu meksykańskiego została całkowicie zniszczona. Konsul w tym czasie był nieobecny. Noc ostatnią miasto spędziło w ciemnościach. Gazownia i elektrownia, jak również wodociągi i telefony były unieruchomione.

Dokładne obliczenie ofiar bombardowania nie będzie mogło być przeprowadzone, zanim nie zostaną ukończone prace przy rozkopywaniu zburzonych domów. Sądzą powszechnie, iż pod gruzami znajduje się wielu zabitych i rannych. Bombardowanie miasta zastało większość mieszkańców jeszcze we śnie.

Londyn, 1. 6. (PAT.) Charge d'affaires Wielkiej Brytanii w Walencji otrzymał polecenie zaprotestowania przeciwko zrzuceniu w dniu 26 maja bomby z samolotu w pobliżu brytyjskiego okrętu wojennego „Hardy" stojącego na kotwicy w pobliżu portu Palma na Majorce.

Prowadzone wczoraj rozmowy dyplomatyczne uwydatniły konieczność ścisłego zakreślenia ram całej sprawy dla uniknięcia pogorszenia i tak już naprężonej sytuacji.

Rząd W. Brytanii pozostaje w ścisłym kontakcie z innymi rządami reprezentowanymi w komitecie nieinterwencji.

Niezwłoczne odwołanie się rządu niemieckiego do represji po zbombardowaniu pancernika „Deutschland", nie znajduje na ogół aprobaty w szerszych kołach brytyjskich. Zarządzenie takie, mające charakter doraźny, bez odwołania się do procedury dyplomatycznej, jak to czyniły inne kraje przy podobnych incydentach, jest niemal powszechnie potępiane.

Sądny dzień w Barcelonie
Groźny nalot bombowy — Spustoszenia w gmachu Konsulatu R. P.

Barcelona, 1. 6. (PAT). Dokonany dnia 29 maja atak lotniczy na Barcelonę był najgroźniejszy ze wszystkich, jakie do tej chwilil Barcelona przeżywała. W ataku brało udział 7 aparatów bombowych. Ogółem padło około 50 pocisków, w czym większa ilość bomb zapalnych. W przeciągu kilku minut zostały zaatakowane wszystkie ważniejsze punkty miasta, okolice portu, dworca kolejowego, jako też dzielnice fabryczne. Zabitych było około 100 osób. Nie licząc kilkuset rannych.

Trzy duże bomby padły obok gmachu, w którym mieszczą się biura konsulatu R. P. Wszystkie szyby gmachu zostały strzaskane, niektóre z okien wyskoczyły z zawiasów. Przypuszczalnie bomby te były przeznaczone dla gmachu centrali telefonicznej, krwawo zapisanej w dziejach obecnej rewolucji. Centrala ta znajduje się w najbliższym sąsiedztwie konsulatu.

Avila, 1. 6. (PAT). Wysłannik agencji Havasa dowiaduje się, że w czasie ataków dokonywanych w niedzielę i poniedziałek na odcinku Guadalajara straty wojsk rządowych wynosiły przeszło 5 tysięcy ludzi.

Berlin zrzuca całą odpowiedzialność na Moskwę
za dalszy rozwój wydarzeń

Berlin 1. 6. (PAT). W ciągu ostatnich 24 godzin uległa atmosfera dużemu odprężeniu. Miarodajne czynniki niemieckie uważają od chwili wykonania akcji odwetowej w Almeria incydent w Ibiza za zamknięty, nie kryją wszakże obaw co do ewentualnych dalszych prowokacyj ze strony Walencji.

Na Wilhelmstrasse oświadczają bez ogródek, iż tylko opanowanie i świadomość odpowiedzialności powstrzymały rząd Rzeszy od „jeszcze mocniejszych, a w pełni uzasadnionych kroków odwetowych", dodając, iż „na władzach Walencji, a zaś na Moskwie, spoczywa dziś pełna odpowiedzialność za dalszy rozwój wydarzeń".

Niezależnie od własnej akcji odwetowej, w Berlinie uważają, że obowiązkiem komitetu nieinterwencji jest podjęcie dalszej akcji, i cała też uwaga Berlina zwrócona jest dziś na Londyn.

Jeszcze jedna ofiara bombardowania „Deutschland"

Gibraltar 1. 6. (PAT). Dziś zmarł w szpitalu jeszcze jeden marynarz z załogi „Deutschland". Liczba zabitych podniosła się do 25.

Nowa próba lotu dookoła świata

Miami, 1. 6. (PAT). Lotniczka Amelia Earhart rozpoczęła dziś o godz. 5.57 nową próbę lotu dookoła świata, udając się do San Juan.

Trzeci milion kredytu dyskontowego z P. K. O. dla kupiectwa chrześcijańskiego

Warszawa 1. 6. (PAT.) Jak się dowiadujemy PKO przyznała dla drobnego kupiectwa chrześcijańskiego trzeci milion złotych kredytu dyskontowego.

Kredyt ten zostanie rozprowadzony — podobnie jak i poprzednie dwa miliony — za pośrednictwem Banku Związku Spółek Zarobkowych, który w wyniku interwencji PKO obniżył odsetki, jakie będą pobierane od tych kredytów.

Jutro ślub księcia Windsoru z panią Simpson

Tours, 1. 6. (PAT.) Ślub księcia Windsoru wyznaczony został ostatecznie na godz. 11.30 w nadchodzący czwartek. Do obserwowania ceremonii zaślubin dopuszczony będzie cały personel zamku. Do zamku przybył już szofer, pozostający w służbie księcia od 18-tu lat, przywożąc ze sobą wnuczkę i wnuka, który jest synem chrzestnym księcia Windsoru. Szofer ten prowadzić będzie samochód, którym nowożeńcy udadzą się w podróż poślubną.

Stambuł, 1. 6. (PAT.) Według prywatnych informacyj niektórych dzienników, książę Windsoru z małżonką przybyć mają do Stambułu pod koniec czerwca, po czym udadzą się na wyspy Książęce, gdzie spędzą lato.

Fantastyczne rekordy światowe Walasiewiczówny

NOWY JORK, 1. 6. (PAT). W poniedziałek, na zawodach lekkoatletycznyc w Cleveland znakomita lekkoatletka poska Stanisława Walasiewiczówna ustanowiła nowe dwa rekordy świata w biegach krótkich, uzyskując fantastyczne wyniki, a mianowicie: w biegu na 60 yardów — 6,5 sek., w biegu na 70 yardów — 7,8 sek.

Wyniki te świadczą, że sezon bieżący Walasiewiczówna rozpoczyna w nadzwyczajnej formie. Nowe rekordy świata przywracają Polce tytuł najszybszej kobiety świata.

Po prostu

Ostrzeżenie...

W dziedzinie walki z kategorią Polaków, którzy chętnie bardzo wyzbywają się swej własności na rzecz niepolaków, piękną historię mieć będzie Związek Ziemian w Tarnopolu. Powziął on w tych dniach pod przewodnictwem p. Sapiechy znamienną uchwałę. Mianowicie — wszyscy członkowie Związku Ziemian zobowiązali się nie sprzedawać ziemi w ręce niepolskie, a jako rygor nieprzestrzegania uchwały zaaplikowane zostało wykluczenie ze Związku.

Na tym miejscu niejednokrotnie już poruszaliśmy sprawę kurczenia się stanu polskiego posiadania i apelowaliśmy do społeczeństwa o wyciąganie wniosków i piętnowanie społecznie i organizacyjnie tych wszystkich, którzy dla doraźnej, egoistycznej korzyści wyrządzają ogromną, niepowetowaną krzywdę w pierwszym rzędzie polskiej gospodarce narodowej, a następnie wielkiej, generalnej idei — spolszczenia tego wszystkiego co w Polsce jest jeszcze nie polskie.

Po za dobrami z dziedziny kulturalnej i duchowej, istnieje jeszcze i wywiera przepotężny wpływ na strukturę i realizację zasadniczych i aktualnych problemów, na psychikę społeczności i na jej stosunek do codziennych przejawów życia, dziedzina materialna i z tego względu nie jest rzeczą obojętną dla naszego życia państwowego i gospodarczego — kto w dziedzinie tej będzie wydawać dyspozycję, kto dziedzinę tę będzie regulował i nastawiał jej kierunki.

W zbiorowości swej społeczność polska i każdy jej przedstawiciel indywidualnie, jeżeli chodzi o problemy główne, fundamentalne, stanowiące najistotniejszą treść naszego państwa i narodu, nie może powodować się racjami egoistycznej wyłącznie natury. Istnieją bowiem nakazy niepisane, wywodzące się z morali narodowej, a mające na celu przede wszystkim dobro ogólne i polską rację stanu i te właśnie morale muszą być główną busolą w dziedzinie gospodarczej i w naszych usiłowaniach unarodowienia życia gospodarczego.

Pieniądz jest potęgą. To prawda, lecz stokroć potężniejszą, najstraszniejszą bronią jest potępienie przez społeczeństwo, jest napiętnowanie pseudo wielkich działaczy i pseudo wielkich ludzi, za judaszowskie srebrniki sprzedających to, co dla Polaka i Polski jest najdroższe, bezcenne, — mianowicie polska ziemia, każdy dom i własność w miastach.

Dlatego też uchwała Związku Ziemian w Tarnopolu zasługuje na najwyższe uznanie i wdzięczność całego patriotycznego społeczeństwa polskiego. Musi ona znaleźć powszechne naśladownictwo.

Żyjemy dziś pod znakiem mobilizacyj. Mobilizuje się świat cały nie tylko militarnie. Na każdym prawie odcinku swego zbiorowego i państwowego życia.

Po tej drodze kroczy również Polska. Jedna tylko jeszcze dziedzina wymaga u nas mobilizacji ogólnej, zbiorowej. Mianowicie mobilizacja woli i opinii społecznej do walki z obroną polskiego stanu posiadania. A odcinek to nie mniej ważny od całego szeregu innych dziedzin objętych akcją zespalania się sił polskich, akcją mobilizacyjną.

Nie występujemy w tej chwili jeszcze indywidualnie, nie wymieniamy nazwisk. Ostrzegamy jedynie i apelujemy... do dobrej woli i do zrozumienia tego wielkiego nurtu zasadniczych problemów i zespołowych poczynań.

Polonus.

Współpraca z organizacjami - a nie ich rozbijanie

główną zasadą Obozu Zjedn. Narodowego

Szef sztabu O.Z.N. o aktualnych zadaniach Obozu

Warszawa 1. 6. (PAT). Dziś popołudniu odbyła się konferencja prasowa na której szef sztabu OZN płk. Kowalewski informował dziennikarzy o niektórych szczegółach związanych z działalnością Obozu.

Płk. Kowalewski skreślił na wstępie plan organizacji Obozu, stwierdzając, że organizacja terytorialna OZN poszła w teren, wytwarzając szereg komórek w postaci miejskich i wiejskich organizacyj okręgowych. W obecnej chwili miejskich organizacji okręgowych istnieje już 19, a 8 nowych będzie stworzonych w tym tygodniu. Wiejskich organizacyj okręgowych istnieje obecnie 7. Podział organizacyjny na okręgi wiejskie i miejskie ma charakter tymczasowy, bowiem zasadniczą tendencją kierownictwa obozu jest złączenie organizacyj miejskiej i wiejskiej w jedną całość.

Sztab OZN ulegnie również reorganizacji. Przewidziane jest stworzenie w sztabie wydziału: robotniczego, społecznego, młodzieży, programowego. Obecne biuro propagandy będzie zamienione na radę propagandy ze stałym sekretariatem.

Kierownictwo OZN prowadzi rozmowy na bardzo szerokim froncie politycznym. Rozmowy te pozwalają na zrozumienie obecnej sytuacji politycznej w Polsce oraz na ustalenie formy postępowania OZN na przyszłość. Zasadą, którą kieruje i będzie kierować się OZN jest **współpraca z organizacjami, nie zaś ich rozbijanie.**

W rozmowach, które kierownictwo OZN prowadziło z rozmaitymi ugrupowaniami politycznymi, wynika niewątpliwie jedna rzecz: Jeżeli chodzi o program działania na przyszłość, to różnice pomiędzy programami poszczególnych grup politycznych są stosunkowo niewielkie. Tak niewielkie, że właściwie dzisiaj możnaby powiedzieć, że w Polsce istnieje już zjednoczenie programowe. Jeżeli chodzi natomiast o metodę wprowadzania programu w życie, zarysowują się duże różnice poglądów. Różnice te jednak nie są do nieprzezwyciężenia. Jeżeli bowiem weźmiemy za podstawę działania zasadę dobra państwa i zasadę obrony państwa, to przy metodzie filtrowania różnic poglądów przez te zasady, da się dużo osiągnąć w dziedzinie niwelowania różnic poglądów.

Od r. 1900 współczesną historię Polski można podzielić na szereg okresów. Dla przykładu niech to będą okresy 1900 i 1905, od 1905 do 1914, następnie okres wielkiej wojny, po tym czas powojenny do r. 1926, z kolei po 1926 roku do śmierci Marszałka Piłsudskiego i wreszcie ostatni okres współczesny. W każdym z tych okresów jakaś grupa czy jacyś ludzie mieli swój czas największej aktywności. W rezultacie tych okresów otrzymaliśmy zjawisko, **iż polityka polska jest nacechowana silnym pierwiastkiem indywidualizmu personalnego oraz dużym tradycjonalizmem.** Ambicje osobiste dadzą się rozładować, drogą argumentacji i dyskusji. Element tradycji historycznej da się również zniwelować przez rozszerzenie jego i stwarzanie w ten sposób ciągłości. Tak np. tradycje ruchu robotniczego pewnej grupy można rozszerzyć na całą warstwę robotniczą obecnie, **tradycje legionów można rozszerzyć na całą młodzież współczesną.**

Przed O. Z. N. leżą duże możliwości. **Obóz ten nie potrzebuje sięgać po władzę, nie potrzebuje robić rewolucji, nie potrzebuje walczyć z wielkimi opozycjami.** Praca nad zjednoczeniem, aby być pomyślnie dopowadzoną do końca, wymaga dwuch podstawowych warunków. Jeden z nich to **zdolność** organizacyjna, a więc charakter ludzki, drugi — to **pokonanie bierności społeczeństwa.** Ta bierność społeczeństwa polskiego nie jest czymś właściwym tylko temu społeczeństwu, jest to rzecz charakterystyczna dla wszystkich społeczeństw, które wydobywają z siebie energię tylko w momentach historycznych np. wielkiej walki. Obecnie społeczeństwo polskie nie jest w takiej walce, stąd też jego bierność. Jeżeli jednak znajdziemy odpowiednich ludzi, odpowiednie charaktery, zdołamy niewątpliwie odświeżyć atmosferę polityczną społeczeństwa i pchnąć je do energicznej pracy.

Na zapytanie jednego z obecnych, jak należy rozumieć pojęcie **„nowej demokracji“**, o której wspomniał płk. Koc w przemówieniu na Ratuszu w Warszawie, płk. Kowalewski odpowiedział:

„Nowa demokracja“ jest próbą sformułowania tego, czym Polska powinna być w przyszłości. Chodzi nam o demokrację, kierowaną przez interes narodu i państwa. W tym ujęciu zagadnienie obronności państwa staje się metodą naszego postępowania.

W dalszym ciągu płk. Kowalewski oświadczył, że **mamy okres pozornego pokoju, nie wyklucza to jednak możliwości, że gdy obóz się zorganizuje i okrzepnie w siłach, wówczas rozpocznie się walka.**

Na dalsze pytanie płk. Kowalewski odpowiedział: **Na politykę rządu ani na politykę Sejmu nie wpływamy.**

Marszałek Smigły-Rydz - protektorem Kongresu Centr. Związku Młodej Wsi

Na mocy uchwały walnego zjazdu z 22 listopada 1936 r., Centralny Związek Młodej Wsi organizuje Pierwszy Ogólnopolski Kongres na dzień 19 i 20 czerwca b. r. Kongres odbędzie się w Warszawie (pole Mokotowskie) i zgromadzi z całego państwa 30 tys. młodzieży chłopskiej jedynie z Centralnego Związku Młodej Wsi. Dzień 19 czerwca obejmuje pokaz dorobku artystycznego; dzień 20 czerwca jest świętem zorganizowanej młodzieży chłopskiej, bowiem tego dnia będzie ogłoszona deklaracja ideowa i poświęcony sztandar Centralnego Związku Młodej Wsi. Deklaracja ideowa zobrazuje dorobek ideowo-wychowawcy C. Z. M. W. Wygłosi ją prezes Zarządu Głównego, Stanisław Gierat. **Protektorem Kongresu i ojcem chrzestnym sztandaru jest Marsz. Śmigły Rydz.** Celem Kongresu C. Z. M. W. jest zamanifestowanie łączności młodego pokolenia chłopskieog z armią i Jej Naczelnym Wodzem. Poza tym będzie pokazany dorobek kulturalny, obywatelski i społeczny organizacji. C. Z. M. W. obecnie liczy 7.000 kół i 160.000 członków.

Dokąd można wyjeżdżać bez ograniczeń paszportowych?

Warszawa, 1. 6. (PAT.) W związku ze znacznym wzrostem podań o paszporty zagraniczne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło co następuje:

Ograniczeń paszportowych nie należy stosować do osób, które jako cel zamierzonej podróży mają jedno z następujących państw: Austria, Bułgaria, Czechosłowacja, Francja (tylko na wystawę paryską do 31. 10. 1937 r.), Finlandia, Jugosławia, Łotwa, Rumunia, Szwecja przy bezpośrednich przejazdach drogą morską i wreszcie Węgry. Podane wyżej państwa należą do dwóch grup: pierwsza grupa to państwa, do których wyjazd może nastąpić bez specjalnych ograniczeń walutowych a mianowicie: Austria, Czechosłowacja, Finlandia, Łotwa i Szwecja. Druga grupa to Bułgaria, Francja, Jugosławia, Rumunia i Węgry, do których środki płatnicze z kraju mogą być wywożone w postaci czeków turystycznych a nie w postaci efektywnej waluty polskiej.

Warunkiem wydania paszportów do krajów drugiej grupy jest obowiązek wykazania się zaświadczeniem instytucji dewizowej, stwierdzającym wpłatę odpowiedniej kwoty na ważny do tego kraju czek turystyczny.

Zaświadczenia na Francję będą wydawane z reguły tylko na 14-dniowy pobyt, a przy przejeździe morzem na 3-tygodniowy.

Opłaty paszportowe do wymienionych wyżej krajów obniża się w ten sposób, że za podstawę obliczenia opłaty przyjęty będzie termin 16-to dniowy, zaś przy podróżach odbywanych morzem 21-dniowy okres ważności paszportu, za który należy pobrać opłatę w wysokości 40 zł., za okresy zaś dłuższe kwotę odpowiednio wyższą, paszport miesięczny np. 80 zł. Przy wyjazdach do Rumunii obowiązuje opłata 40 zł. za miesięczny okres ważności paszportu.

Wicepremier Kwiatkowski przeciw zbyt nagłej reformie finansów komunalnych

Komisja skarbowa odrzuciła projekt noweli w tej sprawie

WARSZAWA, 1. 6. (PAT). Komisja skarbowa Sejmu obradowała dziś po południu w dalszym ciągu nad rządowym projektem ustawy w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Po otwarciu posiedzenia zabrał głos wicepremier i minister skarbu inżynier Kwiatkowski, po czym rozwinęła się długa dyskusja, w wyniku której pos. Widacki zgłosił wniosek o odroczenie rozpatrywanego projektu noweli do sesji zwyczajnej. Ponieważ przewodniczący ze względów formalnych wniosku tego nie przyjął, poseł Widacki zgłosił wniosek o odrzucenie rządowej noweli w całości. W głosowaniu wniosek ten przeszedł większością 1 głosu (za wnioskiem 10 członków komisji przeciwko 9).

Oświadczenie p. wiceprem.

Wicepremier w przemówieniu swoim m. in. oświadczył:

Wprowadzenie do przedłożenia rządowego tak zasadniczej poprawki, jaką proponuje wniosek p. posła Widackiego, nie wydaje mi się uzasadnione. I przynajmniej w chwili obecnej, co z całą otwartością stwierdzam. To samo odnosi się i do wniosków p. posła Bołądzia, referenta ustawy. W obu wypadkach postulaty zgłoszone nie są pozbawione cech słuszności, ale zrealizowanie tych słusznych postulatów w oderwaniu od całokształtu naszej rzeczywistości w tempie pospiesznym musi wywołać wedle mego przeświadczenia bardzo ujemne konsekwencje i objawy.

Nie chcę przez to powiedzieć, że projekty wysunięte przez panów posłów Michałowskiego, Widackiego i Bołądzia należy definitywnie odrzucić. Należy je raczej przepracować, by zestawić je z projektami, które na sesji zwyczajnej przedstawi minister skarbu, a które pójdą po innej linii, zmierzając do podobnego celu.

Komunikat meteorologiczny

W dniu wczorajszym w całym kraju przeważało zachmurzenie duże i miejscami padał deszcz. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 13 st. na Hali Gąsienicowej, 16 w Warszawie, 17 w Krakowie, 18 w Wilnie i Łodzi, 19 w Poznaniu i Lwowie, 20 w Pinsku, 22 w Kaliszu, 25 w Kołomyi ,a 26 w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 2 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozpogodzeniami, jednak w ciągu dnia miejscami przelotne deszcze i skłonność do burz. Dość ciepło.

Zamordował żonę i 8-ro dzieci

Nowy Jork, 1. 6. (PAT.) Z Milwaukee donoszą, że niejaki John Waszak zamordował swą żonę i 8 dzieci, po czym wysadził w powietrze za pomocą dynamitu swą fermę. Zeznał on przed prokuratorem, że postanowił pozbyć się rodziny w chwili depresji po długim dniu pracy, ponieważ żona i dzieci zdenerwowały go, śpiewając i tańcząc przy ra- [illegible].

B. minister rządu lubelskiego na czele organ. pow. wiejskiej O. Z. N.

Kraków, 1. 6. (AG.) Jak się dowiadujemy Polska Agencja Agrarna, szef organizacji wiejskiej na woj. krakowskie ma powierzyć kierownictwo organizacji wiejskiej na pow. tarnowski b. ministrowi oświecenia publicznego rządu lubelskiego, prof. Gabryelowi Dubielowi. Prof. Dubiel poprzednio należał do „Piasta“, ostatnio zaś do Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego (grupa prof. Michałkiewicza), będąc redaktorem „Gazety Chłopskiej“.

B. piastowcy w prezydium organ. wiejskiej O. Z. N. woj. tarnopolskiego

Tarnopol, 1. 6. (AG.) Jak komunikuje Polska Agencja Agrarna w skład tymczasowego prezydium okręgu tarnopolskiego organizacji wiejskiej O. Z. N. weszli m. in. b. członkowie P. S. L. „Piast“, **Jan Klich, Franciszek Wojewoda i Alojzy Kołodziej.**

O reformę finansów komunalnych

Kryzys ekonomiczny zaciążył k a t a s t r o f a l n i e na naszych miastach. Że tak jest niech przemówią cyfry, które na pozór martwe, mają swą nieraz jaskrawą wymowę. Porównajmy sytuację samorządu miejskiego z r. 1930 z sytuacją roku 1936. I cóż te cyfry mówią?

Dochody zwyczajne miast spadły z 510 milionów złotych na 317... Podatki z m n i e j s z y ł y się z 292 milionów do 145... Pociągnęło to oczywiście smutne konsekwencje. Gdy z podatków miasta osiągnęły zaledwie połowę tego, co w okresie przedkryzysowym, gdy dochody stopniały o niemal 200 milionów — skurczyć przyszło bardzo wydatnie również i wydatki. A więc np. w tegorocznych budżetach zarządów miejskich można było na utrzymanie dróg i placów wyznaczyć tylko 48 proc. tego, co w r. 1930 na ten cel przeznaczono... Wydatki na oświatę wynoszą niecałe 50 proc., a na kulturę i sztukę jeszcze mniej, bo 35 proc. sumy wydanej przed 6-ciu laty...

Oto wymowa cyfr.

A jakie są ich następstwa? Możemy je ująć w poniższych stwierdzeniach:

a) Miasta nadal z a m y k a j ą swe budżety n i e d o b o r a m i.

b) Ogół miast znajduje się w b e z w ł a d z i e g o s p o d a r c z y m, co utrudnia rozwój życia gospodarczego.

c) Niepokojąco przedstawia się na terenie miast sprawa b e z r o b o c i a, gdyż na wyczerpaniu są środki, jakimi miasta dysponują na prowadzenie robót publicznych.

d) Samorząd, nie posiadający środków do spełniania swych zadań, skrępowany w swych poczynaniach, traci stopniowo grunt pod nogami, stając się w oczach obywateli po prostu jednym z licznych urzędów administracyjnych, przestaje być szkołą samozaradności, szkołą w y c h o w a n i a p u b l i c z n e g o, nie ma możności przejawiania twórczych wartości społeczeństwa.

A przecież obserwujemy w życiu gospodarczym państwa narastanie koniunktury. W momencie w którym pojęcie inwestycyj, hasło pracy i zatrudnienia, z a d a n i e o d r o b i e n i a z a l e g ł o ś c i i p o d c i ą g n i ę c i a P o l s k i wyżej stało się jakby k a t e g o r y c z n y m i m p e r a t y w e m, jednym z naczelnych zadań i celów.

W tym właśnie momencie wstrzymanie inwestycji miejskich równa się po prostu klęsce, działa bowiem hamująco na rozwój życia gospodarczego w całym kraju.

Uwzględnić trzeba ponadto fakt, że poza przyczynami ogólnymi — „kryzysowymi" — sytuacja miast uległa ostatnio pogorszeniu wskutek specjalnych jeszcze okoliczności. A więc udział Funduszu Pracy w pokryciu wydatków inwestycyjnych miast uległ zmniejszeniu niemal do połowy. Państwowy plan inwestycyjny wykorzystuje wszystkie źródła kredytu w Polsce, nie wyłączając miejskich Komunalnych Kas Oszczędności, które z natury rzeczy winny obsługiwać potrzeby miast.

I jeszcze jedno. Coraz widoczniej miastom przypada doniosła rola usuwania k l ę s k i p r z e l u d n i e n i a w s i. Miasta muszą się stać c h ł o n n y m r y n k i e m dla nadmiaru rąk roboczych na wsi i tym samym usuwać trudności gospodarcze rolników. Czyżby w tym momencie dopuszczalne było zahamowanie rozwoju miast, dopuszczalne, by gospodarka miejska znalazła się między marazmem a bankructwem? Czyż należy zadawalać się tylko stwierdzaniem tak niepokojących zjawisk, że dla braku środków finansowych miasta stałyby się w większym jeszcze stopniu hodowlą i wylęgarnią bezrobocia, że dzieci albo wcale się nie uczą albo uczą się w nieodpowiednich zimnych i wilgotnych lokalach szkolnych, że ludność używa nieodpowiedniej dla zdrowia a przy tym nieraz drogiej wody, że niszczeją nieremontowane budynki i ulice, że niema za co zamienić zużytych urządzeń przedsiębiorstw miejskich na nowe, że prawie unieruchomione jest obecnie koło rozpędowe w naszej gospodarce, jakim są inwestycje miejskie?

Podobny stan rzeczy wymaga naprawy. Muszą się na to znaleźć środki zaradcze.

Czas wielki na reformę finansów komunalnych.

Życie nasze na wszystkich odcinkach z każdym dniem nabiera coraz żywszego tempa, którego hamować nam nie wolno, a w rozwoju którego doniosły udział przypada samorządowi miejskiemu i terytorialnemu.

Z życia organizacyjnego OZN

Budujemy w Polsce nową demokrację

Przemówienie płk. Adama Koca

na zebraniu organizacyjnym okr. miejskiego warszawskiego na Ratuszu

Warszawa 31. 5.

Wczoraj o godz. 18-ej w wielkiej sali Ratusza odbyło się zebranie organizacyjne okręgu Warszawa Centralna organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Gmachy na placu Teatralnym oraz sale Ratusza udekorowano flagami o barwach narodowych. Na placu frontem do Ratusza ustawiły się poczty sztandarowe organizacji b. wojskowych i związków rzemieślników.

Salę obrad wypełniło około 1500 osób.

Po odegraniu hymnu narodowego zebranie zagaił prezydent miasta Starzyński, witając płk. Adama Koca i zgromadzonych oraz prosząc do prezydium pp. sen. gen. Osińskiego, prezesa A. Mencla, prof. Pniewskiego, prof. Bryłę, prof. Czerwińskiego, Z. Berbecką. A. Rutkowskiego gen. Góreckiego. W. Sieroszewskiego sen. Wojtka - Malinowskiego, sen. Norwid-Neugebauerową i p. Mauersbergerową. Następnie wygłosili przemówienia płk. Adam Koc i przewodniczący prezydium głównego organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego prez. Starzyński.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego mówił:

Obywatele!

Witam was. obywatele stolicy, i w imieniu służby dziękuję za stanięcie do apelu zorganizowanej pracy dla narodu i państwa. W rozwoju organizacyjnym obozu, idąc planowo i konsekwentnie, doszliśmy do powołania władz organizacyjnych w stolicy. Jest to chwila szczególnie ważna w życiu obozu, gdy ludność centralnego ośrodka życia państwowego Polski rozpoczy na zorganizowaną pracę ideowo-polityczną. dla rozbudowy wielkiej i potężnej Polski.

Nie mogąc brać udziału ze względów technicznych w zjazdach organizacyjnych, które odbywają się obecnie w całym kraju, przy tej okazji podzielić się chcę z wami, Obywatele, doświadczeniem nabytym w pierwszym, początkowym okresie życia obozu. Doświadczenie to mówi mi, że wspólna jest i jednolita wola wszystkich patriotów — Polaków, dążąca do wzmożenia siły Państwa Polskiego, wola niezłomna, niszcząca partykularze partyjne i grupowe, wroga marazmowi, odważna i rzetelna, nieulegająca rozkładowym podszeptom braku wiary i bezsiły. Jesteśmy w fazie dokonywania zjednoczenia narodu, stwarzając nową atmosferę społeczno - polityczną — akt, którego doniosłość głęboko rozumieją i odczuwają wszyscy Polacy, a który głęboko niepokoi i mobilizuje wrogie sile polskiej elementy, — ponieważ wiedzą dobrze, że nie grupa czy grupka polityczna mieć będzie możność brania dla siebie samozwańczego mandatu do kierowania tym lub innym odcinkiem życia narodowego, lecz ujmie w swe ręce zwarty, karny i zdyscyplinowany wewnętrznie Obóz Zjednoczenia Narodowego. Mamy na celu stworzenie w Polsce nowej demokracji, kierowanej dobrem Narodu i Państwa, w której interes jednostki i interes Państwa są nierozerwalnie związane ze sobą wzajemnie.

Zasada obrony kraju, w tym naszym systemie, nie jest ani truizmem, ani zasadą negatywną, naodwrót, jest punktem wyjścia do całej metody postępowania naszego w najszerszym tego słowa znaczeniu.

W stosowaniu tej zasady w naszym życiu dzisiejszym i przyszłym, w budowie Polski stojącej w swej sile moralnej i fizycznej na poziomie wielkich potęg Europy, znajdujemy kontynuację wielkiego dzieła Józefa Piłsudskiego — wielkiej i potężnej Polski.

Spuścizny tej po Komendancie pod grozą dziejowej odpowiedzialności nie wolno nam zmarnować, — siły dla wykonania obowiązków, jakie na nas leżą dzisiaj, znaleźć musimy i — znajdziemy.

Zbiorowe serce Polski nie zawiodło

Zamiast przewidywanych 20 milionów na Pomoc Zimow., wynik zbiórki przeszedł wszelkie oczekiwania, bo dał 33 miliony

Z przemówienia p. min. Kościałkowskiego na posiedzeniu Komitetu Zim. Pom. Bezrobotnym w Warszawie

„Pragnąc złożyć sprawozdanie z akcji pomocy zimowej mógłbym właściwie ograniczyć się do rzucenia kilku suchych, ale jakże wymownych cyfr. Jeżeli jednak zatrzymam się nieco dłużej na zobrazowaniu tych cyfr, to dlatego, że **napewno nie wszyscy uzmysławiają sobie ogromne znaczenie przeprowadzonej akcji, a najmniej zapewne ci**, dla których ofiara dla bezrobotnej braci była przykrym obowiązkiem moralnym lub zgoła okazją do skarg na „ciężkie czasy".

Dla tych, co bezpośrednio akcją pomocy zimowej kierowali kolumny cyfr stają przed oczyma jak żywe kolumny pozbawionych możności zarobkowania obywateli jak setki tysięcy dożywionych dzieci, które mogły przetrwać zimę, nie przerywając nauki w szkołach. Słowem... jak milionowe masy przecież nie darmozjadów, a ludzi, którzy dzięki okazanej im pomocy mają dzisiaj siły do pomnażania ciężką pracą dobra narodowego, gdy stopniowo wzrasta zatrudnienie. Ale wróćmy się do cyfr, które nawiasem mówiąc nie są jeszcze ostateczne, ale już dają dokładne pojęcie o całokształcie przeprowadzonej akcji.

W grudniu 1936 r. korzystało z pomocy zimowej 322.797 rodzin i samotnych, w styczniu r. b. — 337.000, w lutym — 369.000, w marcu — 370.000 rodzin. Jeżeli weźmiemy za podstawę, że rodzina składa się przeciętnie z 4 osób, to około 1.300.000 osób miesięcznie korzystało z pomocy zimowej. W tych samych okresach zarejestrowanych bezrobotnych było, jeśli weźmiemy dwa krańcowe miesiące: w grudniu 470.000, a pobierało zasiłki ustawowe tylko 84.000. a w marcu zarejestrowanych 523.000. a pobierających zasiłki 143.000. Jeżeli dodamy dajmy na to, w marcu liczbę pobierających zasiłki (143.000) ustawowe do liczby korzystających z pomocy zimowej (369.477), otrzymamy niemał całą ilość bezrobotnych w ośrodkach miejskich.

Dalej cyfry prowadzą nas do najważniejszego może momentu akcji. Albowiem oprócz dorosłych dożywiano **w tym okresie dzieci: w grudniu r. ub. 355.000, w styczniu b. r. 396.000, w lutym 475.000, w marcu 539.000 wreszcie w kwietniu 512.000.**

Na całą akcję pomocy zimowej zebrano w gotówce i naturaliach złotych 32.700.000, według niepełnych jeszcze danych bez uwzględnienia udziału Państwa.

Mówiąc o technicznej stronie przeprowadzonej zbiórki, p. minister z satysfakcją podkreślił zdumiewającą solidarność i ofiarność rzesz pracujących. W akcji były niedociągnięcia, ale były to wypadki rzadkie i nic nie znaczące w ogólnej wielkiej akcji.

P. minister stwierdził, że pomoc zimowa pomimo, iż była przeprowadzona w najcięższym ostatnim roku długotrwałego kryzysu gospodarczego, stała się w Polsce największą akcją społeczną, jaką dotąd przeprowadzono.

Stwierdzić muszę, — mówił p. minister, — że w tym względzie same związki pracownicze na podstawie zebranych dotąd danych, stwierdzam zarówno jako przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, działającego pod patronatem Pana Prezydenta Rzplitej i Pana Marszałka Rydza Śmigłego, jak i jako minister opieki społecznej, że to pierwsze doświadczenie powszechnej, dobrowolnej akcji pomocy zimowej dało wyniki, jakich mógłby nam nie jeden kraj pozazdrościć.

Dało wyniki praktyczne i moralne. Milionowa masa pracownicza uzyskała dzięki temu zdolność do podjęcia pracy, gdy ją otrzymuje. Stan zdrowotności najbiedniejszych sfer społeczeństwa utrzymany został na należytym poziomie. Zagrożone wywrotową akcją ośrodki wykazały należytą odporność. Dzieci, ten najcenniejszy element narodu, nie były głodne, nie padały ofiarą chorób i trwały w szkołach. Jeżeli dodam do tego, że koszty administracyjne stanowiły niedający się dziś jeszcze ściśle określić ale w każdym razie zupełnie minimalny odsetek, dzięki temu, że aparatem technicznym stał się niepowiększony liczebnie aparat Funduszu Pracy, otrzymany acz ogólnikowo jeszcze, ale pełny już obraz dokonanego wielkiego dzieła pomocy bezrobotnej braci.

Idziemy w przyszłość bogatsi w doświadczenie, przeświadczeni, że po wyczerpującym opracowaniu materiałów sprawozdawczych, unikniemy w przyszłym roku niedociągnięć i błędów, tak naturalnych w naszych warunkach pracy społecznej.

Kończąc to krótkie z konieczności sprawozdanie, czuję się w obowiązku stwierdzić, że społeczeństwo polskie w swej całości, jak na nasz poziom zarobków i życia, okazało się bardzo czułe na potrzeby swych bezrobotnych braci i uczyniło bardzo wiele aby ci. którym los odebrał możność zarobkowania, mogli przetrwać ciężki okres zimowy.

JAK WYGLĄDAŁ UDZIAŁ W AKCJI POSZCZEGÓLNYCH TERENÓW KRAJU

Na pierwszym miejscu wymienić należy Warszawę, której udział wynosił 17 proc. Dalej idzie Śląsk — 16 proc., województwo łódzkie 12 proc., poznańskie 10 proc., lwowskie 6 proc., krakowskie 6 proc., kieleckie 6 proc., pomorskie i warszawskie po 5 proc., wołyńskie i białostockie po 2 proc., wileńskie 1.6 proc oraz nowogrodzkie 1 proc.

Koronacja Matki Boskiej Łaskawej w Stanisławowie



Zdjęcie nasze przedstawia cudowny Obraz Matki Boskiej Łaskawej niesiony po koronacji w uroczystej procesji przez ulice Stanisławowa.

„Wiadomości Warszawskie" nie będą organem OZN

Warszawa 31. 5. (PAT). Wobec kolportowania pogłosek, jakoby powstający dziennik „Wiadomości Warszawskie" miał być organem Obozu Zjednoczenia Narodowego, biuro propagandy OZN komunikuje, że wspomniane pismo nie pozostaje w żadnym związku z Obozem.

Wycieczka posłów i senatorów-rolników do okręgu podwarszawskiego

Dnia 2 czerwca wyjeżdża do okręgu podwarszawskiego wycieczka posłów i senatorów, organizowana przez Koło Parlamentarne Rolników Sejmu i Senatu. Wycieczka zwiedzi wszystkie ważniejsze ośrodki kultury rolnej, zwłaszcza ogrodniczej i warzywniczej. Wycieczka potrwa 3 dni.

Odnalezienie grobów poległych legionistów

Lwów. (ATE) Ze Stanisławowa donoszą: Na polach pod Mołotkowem, gdzie w roku 1914 Legiony stoczyły bitwę z Rosjanami, miejscowi chłopi natrafili przy poszukiwaniu pocisków na zbiorową mogiłę, w której znaleziono szczątki 23 legionistów. Na zarządzenie starosty powiatowego zwłoki poległych umieszczono w prowizorycznej mogile. W październiku roku bieżącego w rocznicę stoczenia bitwy pod Mołotkowem nastąpi przeniesienie szczątek poległych legionistów do specjalnie wybudowanego grobowca.

Depesze w kilku wierszach

W CAŁYM KRAJU organizowane są wycieczki rolnicze ze wszystkich powiatów do Liskowa. Oblicza się, że wystawę zwiedzi najmniej 50 tys. rolników. Do tej pory zapowiedziano już przybycie 67 pociągów popularnych.

W ROKU SZKOLNYM 1936-37 czynnych jest w Polsce 1712 przedszkoli z 2237 wychowawcami oraz 87.290 wychowankami (41.224 chłopców i 46.066 dziewcząt). Przedszkoli państwowych i samorządowych jest 474, prywatnych 1.238.

BUDOWANY W OKRZEI (pow. łukowski w Lubelskim) kopiec — pomnik ku czci Sienkiewicza pochłonął już 7000 m. sześc. ziemi. Kopiec ogółem mieć będzie 8000 m. sześć., osiągając 15 m. wysokości. Prace zostaną ukończone w dniu 8-go września b. r.

W DNIU 28 MAJA R. B. MARS znajdował się w największym zbliżeniu do ziemi, a mianowicie w odległości 76 milionów kilometrów.

ZAMIESZKAŁY W POZNANIU artysta - malarz Wacław Borałyński zdobył 3 nagrody, w sumie 1500 zł w konkursie Min. Poczt. i Telegr. na serię historycznych znaczków pocztowych.

WE LWOWIE, na cmentarzu Łyczakowskim odbyła się tradycyjna uroczystość złożenia hołdu pamięci 3 amerykańskich lotników, członków eskadry im. Tadeusza Kościuszki, poległych w czasie wojny polsko-bolszewickiej. W uroczystości oprócz przedstawicieli władz i wojska, wzięły udział tłumy publiczności, a szczególnie młodzież.

W PARYJSKIEJ SORBONIE odbyły się uroczystości z okazji 75-lecia urodzin Brianda. W uroczystości brali udział wybitni mężowie Francji z prez. Lebrun na czele.

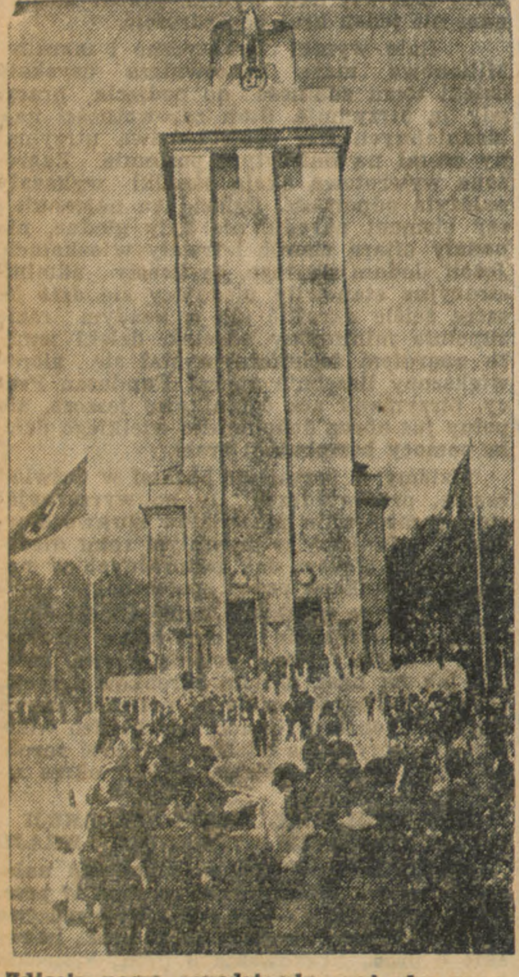
JAK DONOSZĄ Z LONDYNU, król Jerzy z małżonką i córkami uda się w najbliższych dniach do jednej z angielskich miejscowości nadmorskich. Lekarz dworski zalecił królowi 2-tygodniowej wypoczynek, twierdząc, że w czasie od abdykacji Edwarda VIII do ostatnich dni, Jerzy VI przepracowywał się, co nadszarpnęło mu zdrowie.

W LENINGRADZIE temperatura, która niedawno przekraczała 20° spadła nagle do 3. Ostatniej nocy spadł tam dość obfity śnieg.

HOLENDERSKIE TOWARZYSTWO OCHRONY ZWIERZĄT wszczęło kompanię o wydanie ustawowego zakazu obcinania psom uszu i ogonów.

AUSTRIACKI KONSUL honorowy w Szwajcarii — dr. Rohner, który wkrótce miał być odwołany z zajmowanego stanowiska, został w tych dniach aresztowany pod zarzutem olbrzymich nadużyć.

Pawilon niemiecki na wystawie światowej



Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na otwarty przed paroma dniami pawilon niemiecki na Wystawie Światowej w Paryżu.

Odmrażanie wierzytelności niehandlowych w Niemczech!

Do Polskiego Instytutu Rozrachunkowego zwraca się szereg osób w sprawie odmrażania wierzytelności i należności w Niemczech nie pochodzących z tranzakcyj handlowych. Celem wyjaśnienia tej sprawy PIR podaje do wiadomości, że nie zajmuje się odmrażaniem tych wierzytelności; sprawy związane z tymi wierzytelnościami reguluje szereg umów i układów.

Rozrachunek przeprowadza Komisja Mieszana, składająca się z oddziałów: Polskiego i Niemieckiego. Biuro Polskiego oddziału polsko-niemieckiej Komisji dla Rozrachunków Waloryzacyjnych mieści się w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8, Biuro Niemieckiego Oddziału tej Komisji mieści się w Berlinie W. 8, Markgrafenstr. 38.

Do przyjmowania sum przeznaczonych do rozrachunku wyznaczono Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8, a w Rzeszy Niemieckiej — Preussische Staatsbank (Seehandlung), Berlin W. 8, Markgrafenstr. 38.

W sprawach związanych z tego rodzaju wierzytelnościami. należy zwracać się do Komisji Mieszanej.

Ważne zarządzenie ministerstwa W.R. i O.P. w sprawie sklepików szkolnych

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało okólnik, w którym poleciło kuratorium wydanie szkołom instrukcji, aby sklepiki szkolne zaopatrywały się w potrzebne towary w sklepach detalicznych i aby organizację swą opierały na zasadach spółdzielczych.

Wyjątek od tej zasady stanowić będą szkoły handlowe niespółdzielcze, w których ze względu na charakter szkoły sklepikom szkolnym należy nadawać formę spółek handlowych z warunkiem, że ewentualne nadwyżki mogą być użyte jedynie na cele samopomocy uczniowskiej.

Udział rzemiosła pomorskiego w Targach Gdyńskich

Izba Rzemieślnicza w Toruniu podaje do wiadomości, że Targi Gdyńskie odbędą się w czasie od 20 czerwca do 4 lipca br. Rzemiosło Województwa Pomorskiego bierze udział w Targach w stoisku zbiorowym urządzonym przez Izbę Rzemieślniczą w Toruniu. Przez cały czas trwania Targów obecny będzie na stoisku zbiorowym specjalny informator, który interesentom udzielać będzie na żądanie informacji odnośnie do produkcji firm reprezentowanych na stoisku.

Koszta udziału są przystępne, gdyż 1 m. kw. kosztuje 10 zł. Transport eksponatów korzysta z ulgowej taryfy przewozowej.

Wszelkie informacje, formularze itp. otrzymać można w biurze Izby Rzemieślniczej w Toruniu, ul. św. Katarzyny 9-11.

Termin zgłoszenia upływa z dniem 5 czerwca 1937 r.

Izba Rzemieślnicza w Toruniu.

Wycieczka rzemiosła pomorskiego

na Międzynarodową Wystawę Sztuki i Techniki w Paryżu

Izba Rzemieślnicza w Toruniu niniejszym podaje do wiadomości, że na skutek licznych próśb przystępuje do zorganizowania zbiorowej wycieczki rzemieślników do Paryża.

Zależnie od zainteresowania zorganizowana będzie wycieczka 10 dniowa, koszt łącznie paszportów, przejazdów, noclegów i utrzymanie około 325 zł., lub też 15 dniowa której koszt wyniesie około 475 zł. Wycieczka 15 dniowa wraca drogą powrotną statkiem z Francji do Gdyni. Termin wycieczki koniec lipca do połowy sierpnia.

Zainteresowani zechcą zgłosić się do biura Izby do połowy czerwca.

Szczegóły programu na żądanie.

Izba Rzemieślnicza w Toruniu.

Ulgi dla płacących punktualnie podatek gruntowy

Ministerstwo skarbu, pragnąc ułatwić rolnikom spłatę państwowego podatku gruntowego za rok 1937 przyznało w swoim czasie bonifikaty w tym podatku płatnikom. którzy do dnia 30 kwietnia rb. wpłacą pierwszą ratę tego podatku a nadto całą lub część II raty.

Wobec przesunięcia terminu płatności pierwszej raty tego podatku za rok 1937, ministerstwo skarbu przesunęło podany wyżej termin wpłaty podatku gruntowego za rok bieżący, celem uzyskania bonifikat w sposób następujacy:

Płatnicy, którzy do dnia 15 czerwca rb. otrzymają nakazy płatnicze na podatek gruntowy za rok 1937 lub w inny sposób zostaną zawiadomieni o wysokości wymierzonego im za ten rok podatku gruntowego, jeżeli wpłacą do dnia 30 czerwca rb. całoroczną należność tego podatku — uzyskają 10% bonifikaty od sumy wpłac. przedterminowo, tj. od należności drugiej raty podatku gruntowego za rok 1937. Natomiast jeżeli wpłacą w tym samym terminie pierwszą ratę podatku gruntowego za rok ubiegły i ponadto część drugiej raty — otrzymają 5 proc. bonifikaty od wpłaconej przedterminowo części drugiej raty.

Rozporządzenie

o warunkach konwersji i zmiany pożyczek państwowych i samorządowych i o nowej pożyczce wewnętrznej 4½%

Ukazało się w tych dniach rozporządzenie ministra Skarbu o konwersji i zamianie papierów emisyjnych państwowych i samorządowych i gwarantowanych przez Skarb Państwa a wypuszczonych w walutach obcych. Do konwersji i zamiany będą przyjmowane na obligacje 4½% wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1937 obligacje następujących pożyczek:

6% pożyczki dolarowej z 1 kwietnia 1920,

8% pożyczki dolarowej z 3 marca 1925 r.,

7% pożyczki stabilizacyjnej transzy dolarowej z 13 października 1927,

7% pożyczki dolarowej wojew. śląskiego z 1 czerwca 1928 r. i

7% pożyczki dolarowej m. st. Warszawy z dnia 1 lutego 1928 r. Czas trwania konwersji zmiany potrwa 1 rok w czasie od 1 czerwca r. b. do 31 maja 1938 r. włącznie.

W dalszym ciągu rozporządzenie szeroko omawia zasady i warunki techniczne konwersji i wymiany. Nowowypuszczona 4½% pożyczka wewnętrzna państwowa będzie w obligacjach na okaziciela po 100, 500 i 1000 zł., oraz w świadectwach ułamkowych na okaziciela po 5 i 25 zł. Pożyczka ta ulega spłaceniu w terminie do dnia 1 lutego 1958 w drodze umarzania wylosowanych lub skupionych z wolnej ręki obligacyj. Plan tego ogłoszony zostanie po zakończeniu konwersji. Wszystkim zainteresowanym tą wcale korzystną konwersją i zamianą polecamy nr. 37 Dzien. Ustaw R. P. z dnia 20 bm. lub nr. 114 Monitora Polskiego z dnia 21 bm. Rozporządzenie nosi datę 15 bm.

Drobne wiadomości gospodarcze

OBRÓT OBLIGACJAMI POŻYCZKI KONSOLIDACYJNEJ — BEZ OGRANICZEŃ

Obligacje nowej 4%-owej Pożyczki Konsolidacyjnej posiadają w stosunku do Pożyczki Narodowej cały szereg przywilejów: jak wyższy kurs przy przyjmowaniu na kaucję i wadia, wykup z nadpłatą 20 lub 15% ponad wartość nominalną oraz okazicielski charakter obligacyj. Obrót obligacjami nowej pożyczki jest dozwolony bez żadnych ograniczeń i posiadacz ich może każdej chwili je sprzedać bez jakichkolwiek formalności i trudności.

W KWIETNIU WYPILIŚMY MNIEJ WÓDKI

Dane statystyczne, dotyczące zbytu spirytusu konsumcyjnego w miesiącu kwietniu, wykazują spadek o 337 tys. litrów. W roku 1936 w kwietniu zbyt wyniósł 3010 tys. l. w 1937 — 2.673 tys. l.

OBRADY KOMISJI MIESZANEJ POLSKO - NIEMIECKIEJ

W Poznaniu obradowała mieszana komisja polsko-niemiecka do ustalenia cen na mający nastąpić już od dnia 10 czerwca wywóz drobiu do Niemiec.

Jak się dowiadujemy, mieszana komisja postanowiła podnieść ceny w stosunku do roku zeszłego o 15%, ustalając je na miesiąc czerwiec i lipiec.

PLAN PIĘCIOLETNI SOWIECKIEGO HANDLU ZAGRANICZNEGO

Donoszą z Moskwy, że w komisariacie handlu zagranicznego odbyła się narada dotyczącą trzeciego planu pięcioletniego handlu zagranicznego. Postanowiono ograniczyć import towarów zagranicznych i zwrócić większą uwagę na gromadzenie zapasów walut zagranicznych. Nowy plan kładzie główny nacisk na rozszerzenie eksportu.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Zawodne argumenty

„Kurier Poznański" podaje ciekawą charakterystykę Wielkopolan. Według ks. Waleriana Baranowskiego Wielkopolanie tworzą rasę

„biopsychiczną", odrębną od reszty Polaków. Antropolog mówi, że mają oni głowy nordyckie, podczas gdy inni Polacy zaliczają się do typów: subnordyckiego, presłowiańskiego i alpejskiego. Cechuje Wielkopolan refleksyjność, są więc gospodarniejsi i rządniejsi niż Polacy innych dzielnic.

Inne dzielnice Polski wydały najwięcej poetów, artystów:

Mickiewicz pochodził z Litwy, Słowacki z Wołynia, Krasiński po mieczu z Mazowsza, Chopin po kądzieli również, Kochanowski z Sandomierszczyzny, Wyspiański był Krakowianinem, a Sienkiewicz — Litwos-Podlasiakiem.

Natomiast Wielkopolska wydała najwięcej mężów stanu, polityków, społeczników:

Z Wielkopolski — komentuje Warszawski Dziennik Narodowy — wyszły w ciągu dziejów takie intelekty, jak Włodkowic, Brudzewski, Ostroróg, Łaski, Tomicki, Modrzewski, Goślicki, Klonowicz, Twardowski, Opaliński (tak, nawet Krzysztof Opaliński!), Leszczyński, Staszic, J. H. Dąbrowski, Śniadecki, Chłapowski, Prądzyński, Marcinkowski, Wawrzyniak... są to głównie politycy czynni, społecznicy, pisarze polityczni. Ale i w literaturze pięknej Wielkopolska wydała talenty wielkie: Kasprowicza i Przybyszewskiego.

Zestawienie ciekawe, choć niekompletne. Wykazuje ono przy tym całą kruchość argumentacji, jeśli się chce ją zdyskontować na użytek partyjny.

Autor i książka

W „Robotniku" znajdujemy inne, nie mniej ciekawe zestawienie z dziedziny literackiej i piśmienniczej:

Literaci i autorzy książek nie należą naogół do ludzi dobrze uposażonych. Są atoli między nimi nieliczne wyjątki, dla których pióro staje się kopalnią złota.

Głośna była przed paroma laty szybka kariera autora „Na Zachodzie nic nowego" Remarque'a, któremu książka ta, w krótkim czasie przetłumaczona na wszystkie języki, przyniosła miliony.

O innym autorze pisze organ niemieckich księgarzy „Boersenblatt fuer den deutschen Buchhandel". Chodzi o autora książki „Mein Kampf", którą — jak wiadomo — otrzymuje w prezencie na koszt państwa każda wstępująca w związek małżeński para niemiecka.

„Przy 600.000 ślubów rocznie w Niemczech rozpowszechnia się „Mein Kampf" tak, jak żadne inne dzieło literackie powstałe w ciągu ostatniego tysiąclecia. Książka kanclerza Rzeszy osiągnęła teraz 231 wydanie i rozeszła się już w 2 i pół miliona egzemplarzach. Do stycznia 1933 roku sprzedano 192 tys. egzemplarzy. Gdy autor książki zdobył władzę, sprzedano w ciągu 9 miesięcy 1 milion egzemplarzy".

„Neue Zuercher Zeitung" oblicza, że honorarium autorskie od jednego egzemplarza wynosi conajmniej 1,50 marki (15 proc. od ceny sprzedażnej), co przy rocznej sprzedaży 600 tys. egzemplarzy przynosi wcale ładne honorarium w wysokości 900.000 marek.

Trudno zaprzeczyć, że niewątpliwie między wysokim stanowiskiem autora a poczytnością jego książki istnieje związek przyczynowy i że gdyby dzisiaj kanclerzem Rzeszy był np. Bruening albo Luther, tak wysoki nakład „Mein Kampf" byłby nie do pomyślenia.

Ale w tym wypadku „Robotnik" również nie ustrzegł się złośliwości pod adresem literatów obozu prorządowego.

Wszędzie ta polityka. Czyż już innymi kategoriami nie umiemy myśleć (iks)

Ile wynoszą długi Polski?

Parlamentarna komisja kontroli długów państwa, na ostatnim posiedzeniu przy udziale przedstawicieli ministerstwa skarbu stwierdziła, iż zadłużenie skarbu państwa na 1 kwietnia rb. wynosiło 4.731 milionów zł. Z sumy tej na długi wewnętrzne przypada 1.754 mil. zł., a na długi zagraniczne 2.977 mil. zł.

Udzielone przez skarb państwa gwarancje utrzymują się mniej więcej na jednakowym poziomie i wynoszą 1.700 milionów złotych.

W porównaniu ze stanem długów w dniu 1 października roku ub. suma długów wewnętrznych wzrosła o 13 milionów zł., na co wpłynęła emisja 3 proc. państwowej renty ziemskiej i 4 proc. państwowej renty złota. Zadłużenie zagraniczne wzrosło o przeszło 56 milionów złotych, co tłumaczy się wpływem do skarbu ostatnio zaciągniętej pożyczki we Francji.

Podziw dziennikarzy zagranicznych dla Polski

Gdy Beniamino Gigli śpiewa...

Uznanie dla polityki min. Becka — Wielkie zainteresowanie naszym rozwojem gospodarczym — Galowe przedstawienie w Królewskiej operze budapeszteńskiej — Pałac ze złota i marmurów w hołdzie głosowi — Morze kwiatów — Beniamino święci tryumfy w Cavalleria Rusticana Mascagniego

Napisał Zdzisław Karr-Jaworski **Budapeszt 21. 5. 1937 r.**

Na wstępie muszę nieco odbiec od tematu. Chcę wypowiedzieć pewne credo, które uraduje prawych Polaków i może choć w części przekona naszą opozycję.

Od chwili wyjazdu znajduję się w towarzystwie kielkudziesięciu narodowości — (jeśli — dla ścisłości — suma: dwadzieścia kilka, może być zaliczaną do kilkudziesięciu).

Stwierdzam z całą stanowczością, obiema rękami kładę pod to co powiem podpis i cieszę się z tej wielkiej prawdy, jaka ze mnie i 33 milionów moich współrodaków uczyniła obywateli wielkiego Narodu.

Prawda ta streszcza się w kilku słowach, a mianowicie: „Polityka zagraniczna min. Becka sprawiła, że **Wielki Nasz Kraj wyszedł z ciemnych zakamarków 1926 roku na wielką arenę dziejową.** Właśnie tu, przy pieśni, winie, muzyce, można się dowiedzieć co kto myśli.

Nie było wśród naszego zbiorowiska z całego świata ani jednego dziennikarza, któryby o Polsce nie wyrażał się jeśli nie w samych superlatywach to w każdym bądź razie, w słowach pełnych podziwu.

— **„To co Polska zrobiła w ciągu ostatnich 10 lat przekracza miarę ludzkich wysiłków“ — mówili Włosi.**

— **„Naród godny podziwu i naśladowania“** — stwierdzali Węgrzy.

— **„Skąd wy czerpiecie fundusze na tak znakomitą obronę swej Ojczyzny“?**, zapytywali mię Niemcy.

— **„Mając Rydza - Śmigłego, którego widzieliśmy osobiście w Nancy, nie potrzebujecie się obawiać nikogo. Marszałek Piłsudski zostawił godnego siebie następcę“**, — potakiwali Francuzi.

Nie chodzi mi tu, w tym wypadku o szczerość, tych czy owych powiedzeń. Zastanawia mię tylko fakt orientacji w naszych stosunkach.

Gdynia, bogactwa Śląska, rozmach budowlany, walka z bezrobociem, siła naszego pieniądza i znakomita polityka Becka, oto tematy których uzasadnienia i znajomości nie powstydziłby się niejeden dziennikarz polski.

Oto rezultaty naszej polityki zagranicznej.

Chciałbym by przy tym stole przy którym w tej chwili siedzę, znalazła się cała nasza opozycja. Byłbym świadkiem historii niewiernego Tomasza.

Polska z dnia na dzień staje się czynnikiem, bez którego, nie w teorii lecz w życiu praktycznym, nic nie może się dziać ani stać w Europie.

Piszę o tym wszystkim, bo jak rzekłem znalazłem się w towarzystwie z „Wieży Babel“ bezpośrednio po królewskim widowisku i królewskim śpiewie jaki dał nam przed godziną Beniamino Gigli. Mimo czaru jego głosu, temat związany z Polską, pozwolił wszystkim zapomnieć o szalonych brawach i skierować swe myśli w stronę kraju, którego w tej chwili byłem dumnym obywatelem.

To było moje największe zwycięstwo w Budapeszcie.

— — — — — — —

W królewskiej operze

Nie znam się na śpiewie, a tym mniej na operze. Nie chcę pisać jak fachowiec, bo mógłbym tylko stwierdzić swoją ignorancję. Będę pisał tak, jak czuło ze mną tysiące widzów i słuchaczów, którzy kochają śpiew i muzykę, nie zawsze wiedząc co to jest klucz wiolinowy lub basowy, krzyżyk, be mol czy inne do, re, mi, fa, sol, itd.

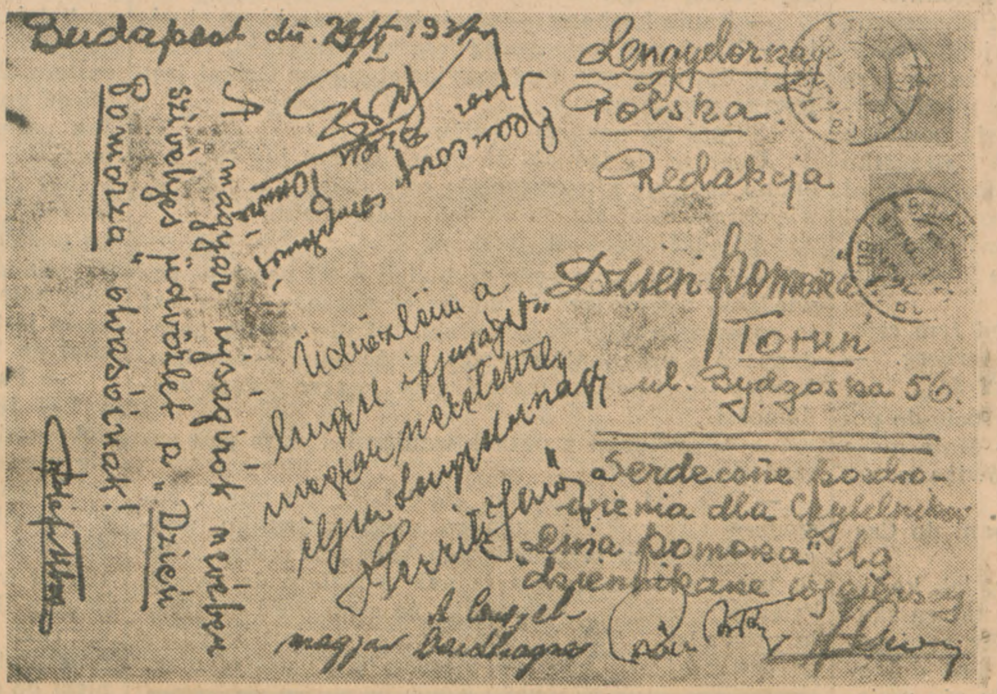
Nie wiem czy Beniamino Gigli jest pierwszym śpiewakiem świata. Wiem tylko to że takiego śpiewu jak żyję nie słyszałem. Nie słyszało takich aryj setki mnie podobnych ludzi, mimo że znają głosy i Tita Chipy i Kiepury. Beniamino Gigli przeszedł samego siebie.

W najcudniejszej operze świata, lśniącej od marmurów i kapiącej od złota, zebrali się władcy dwuch narodów. Potężnej Italii i Węgier. Przepych toalet, głównie w kolorach białym i fioletowym, srebrnym i czarnym zacierał wszystko co dotychczas widziałem w Budapeszcie. Widziałem podobne widowiska w Paryżu, Londynie, Berlinie, Moskwie, ale to co zgotowali Węgrzy na cześć króla Włoch i cesarza Abisynii w jednej osobie, stało się dla mnie nową bajką, którą tylko dzięki przypadkowi mogłem przeżyć na jawie, a ze mną ci wszyscy — którzy mieli szczęście być tego dnia w operze i wysłuchać Cavaleria Rusticana.

Takiego morza kwiatów, Beniamino Gigli nie otrzymał chyba w żadnej stolicy. **Brawa** i okrzyki entuzjazmu przerodziły się w jeden potężny długotrwały grom. Ludzie o t. zw. wielkiej godności, zapominali o niej i poprostu darli się w niebogłosy.

Śpiew Gigliego oszałamiał, upajał, budził dreszcze, napawał nieziemską rozkoszą, czynił człowieka lepszym, szlachetniejszym.

Całe Węgry i Włochy, skupiły się dokoła głośników i megafonów rozmieszczonych na ulicach. Beniamino Gigli stał się Beniaminem obu tak gorąco zaprzyjaźnionych narodów.



Serdeczne pozdrowienia dla Wydawn. „Dnia Pomorza“ ślą dziennikarze węgierscy.

Zrozumiałem dziś dopiero, dlaczego śpiewakom o światowej sławie, przyznaje się odznaczenia najwyższej klasy.

Za takim gardłem, pójdzie się napewno dalej, niż za głosem najbardziej wytrawnego mówcy wiecowego czy sejmowego.

— — — — — — —

A mimo to — wyraz: **Polska, potrafi odciągnąć wszystkich od haszyszu upajających tonów.**

Już dziś mówi się tu w Budapeszcie o **przyjeździe ministra Świętosławskiego** w pierwszej dekadzie czerwca. **Słowa: Polska — Italia i Węgry,** wiążą się tu nad Dunajem jak jakiś kraśny wieniec z biało-czerwono - żółto - zielonych kwiatów i liści uwity.

Przedstawiciele tych narodowości uśmiechają się do siebie tak jakoś ciepło, z ufnością i szczerze. Łączy ich wspólnota myśli streszczająca się w trzech prawdach: **wiara w siebie, wszystko dla Ojczyzny i obrona przed czerwoną anarchią.**

— — — — — — —

Kończę. Nad ranem będę już w Siófok. Opuszczam Budapeszt, jego czar, muzykę, gościnność — by znaleźć się w rajskim zakątku ziemskiego globu jakim jest najmodniejsze uzdrowisko, położone nad węgierskim morzem — Balatonem.

Kto nie widział Puszty w Horthobagy i perły madziarskich wód — Balatonu — ten nie wie co to jest czar środkowej Europy. Wracam tam po raz drugi w życiu, by przeżyć.... ale o tym w następnym reportażu.

Do zobaczenia w Horthobagy.

Protest przeciw nowej pisowni

Nowa pisownia wywołała tyle złej krwi. Zdawałoby się, iż już się zaaklimatyzowała, gdy oto w Ministerstwie Oświaty grono literatów publicystów i dziennikarzy, złożyło memoriał, protestujący przeciw nowej pisowni, opartej na reformie ortograficznej, jakiej dokonano przed rokiem. Pod memoriałem znajduje się 106 pdpisów; między in. memoriał podpisali: Stefan Demba, dyr. Biblioteki Narodowej w Warszawie, Wacław Grubiński, Jerzy Hulewicz, Jarosław Iwaszkiewicz, Zdzisław Kleszczyński, Maria Kuncewiczowa, Aleksander Olchowicz, Kazimierz Pruszyński, J. E. Skiwski, St. Ign. Witkiewicz.

„Wieczór Warszawski“ stwierdzając, że nowa pisownia obfitująca w błędy i wewnętrzne sprzeczności, nie wytrzymała próby życia, podkreśla jednak, że akcja protestacyjna wywołuje poważne zastrzeżenia wobec swego spóźnionego terminu. Ponowne zmienianie pisowni zaledwie po roku wywołałoby istny przewrót w księgarstwie, gdzie okazałoby się, że podręczniki szkolne, tak jak to już raz było przed rokiem, są wszystkie wydrukowane z błędami ortograficznymi. Poza tym powstałyby niesłychane komplikacje w szkołach.

Oto do jakiej sytuacji doprowadziła lekkomyślnie podjęta „reforma“.

Najwyższy czas zreformować pojęcie pracownika umysłowego i fizycznego

Ostatnio dość często słyszeć można głosy, dowodzące, że bezrobotni pracownicy umysłowi nie powinni podejmować się pracy fizycznej, nie powinni się rzekomo „deklasować“.

Jest to zagadnienie niezwykle ciekawe i aktualne ze względu na rozpoczęcie sezonu prac inwestycyjnych. Warto się też nad nim chwilę zastanowić.

Przede wszystkim żadna praca, choćby najcięższa i najbardziej odbiegająca od naszych kwalifikacyj nie może nigdy „deklasować“. Każda praca, wszystko jedno czy to będzie zmywanie naczyń, rąbanie drzewa, czy zawiłe obliczenia buchalteryjne, czy też pisanie wierszy — jest czynnikiem uszlachetniającym człowieka, wznoszącym go na wyżynę pożytecznej jednostki, czynnego członka społeczeństwa. Żadna praca i w żadnym wypadku nie może nikogo poniżyć, w czymkolwiek umniejszyć jego wartość.

A poza tym najwyższy już czas, by wreszcie zreformować pojęcie pracownika umysłowego i pracownika fizycznego.

Znamy bowiem cały szereg wypadków takich, że jakiś osobnik po ukończeniu 2-ch trzech klas dostawał posadę. Przykładał — dajmy na to — stemple, albo adresował koperty, albo za okienkiem sprzedawał znaczki. Gdy człowiek taki został zredukowany, zapisywał się w rejestrze jako bezrobotny pracownik umysłowy. Takich „pracowników umysłowych“ mamy tysiące. Przymierają głodem, proszą o zasiłki, latami całymi są niezatrudnieni, ale na myśl im nie przyjdzie, by wziąć się do pracy fizycznej, bo toby ich mogło „zdeklasować“!

Inaczej zupełnie przedstawia się sprawa z tak zwanymi pracownikami fizycznymi. Młode pokolenie tych pracowników ma przeważnie pokończone szkoły zawodowe, ma wiele wiadomości zarówno ogólnych, jak i dotyczących ściśle ich fachu. To ludzie inteligentni i wykwalifikowani.

Ale gdy taki młody, wykwalifikowany bezrobotny ślusarz, z braku pracy w swoim zawodzie, znajdzie zatrudnienie przy sezonowych robotach ziemnych, to ani on sam, ani nikt inny nie powie o nim, że się „deklasuje“. Bo to przecież tylko „pracownik fizyczny“. Ale nie daj Boże, żeby do tych samych robót ziemnych wziął się „pracownik umysłowy“, choćby jego jedyną dotychczasową pracą umysłową było zaklejanie kopert. Co to się zrobi za hałas, za rwetes! A że się „deklasuje“, a że się poniża, a że co to za czasy...!

A przecież jeżeli w ogóle możnaby mówić o jakimś deklasowaniu, to chyba bardziej już deklasuje się ten wykwalifikowany, przez szereg lat przyspasabiający się do swego zawodu rzemieślnik, niż półinteligent, nic właściwie nie umiejący, do niczego się nie nadający, jak chyba właśnie do tego, by kopać rowy i układać kamienie, o ile rzecz prosta pozwalają mu na to siły fizyczne. Dlatego ludzie, twierdzący, że praca fizyczna poniża, umniejsza, uchybia w czymkolwiek ludziom, uznanym dotąd za pracowników umysłowych, nie tylko że nie mają racji, ale wręcz złą oddają społeczeństwu przysługę. Bo każda praca jest jednakowo warta szacunku, jednakowo cenna. Najwyższy czas, by wszyscy już to wreszcie zrozumieli.



PRZYGODA W WENECJI

RUDOLPH AXEL — **ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO**

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

41)

Pani Oesterberg zmieszała się okropnie.

— Ni... nie... wcale tego nie powiedziałam... — jąkała się bezradnie. — Prosiłam tylko, by pani na siebie uważała... była w ogóle ostrożna...

Grażyna prawie po macierzyńsku otoczyła ją ramieniem i ułożyła na poduszki.

— Kochana pani Halu — odparła łagodnie. — Bardzo mnie wzrusza pani troskliwość. Przyrzekam, że będę się starała o zachowanie jak najdalej posuniętej ostrożności, zresztą mam nadzieję, że za parę dni powrócę zupełnie do zdrowia i będę mogła wyjechać. Do Polski, do domu. Pani też się powinna przenieść do jakiejś innej miejscowości i wszystko będzie dobrze... tylko ciężko i niezasłużenie pani krzywdzi doktora Cassiera. To jest urojenie, pani Halu, bo równie dobrze można byłoby powiedzieć, że, na przykład, Leszek ma na sumieniu te wszystkie morderstwa.

— A jednak ja panią ostrzegam przed tym człowiekiem — wyrzekła uparcie pani Oesterberg. — Niejeden dowód świadczy na jego niekorzyść.

— Tym bardziej powinna pani się zwrócić do policji — oświadczyła twardo Grażyna. — Mnie może pani o tym wcale nie opowiadać, bo mówiąc szczerze, w to nigdy nie uwierzę.

— Takie bezgraniczne zaufanie ma pani do Cassiera?

— Pani Halu, doktór ma swoje wady, jak każdy człowiek zresztą. Być może na jego życiu też są skazy. Uwierzyłabym prawdopodobnie, gdyby pani powiedziała, na przykład, że on wcale nie jest doktorem i nawet nazwisko ma inne, ale nigdy nie uwierzę, że jest tym samym człowiekiem, który zwabia kobiety do swojego domu i tam je morduje podstępnie. Gdyby zasiadł na ławie oskarżonych pod tym zarzutem i nawet został skazany, uważałabym za tragiczną pomyłkę sądową!

Pani Oesterberg popatrzyła na nią jak gdyby z odcieniem zazdrości.

— Tylko miłość wierzy tak ślepo i mocno... — rzekła cicho.

— Jeszcze jedna pomyłka, pani Halu. Wcale się nie kocham w doktorze Cassierze. Wiem tylko... czuję raczej, że to jest porządny człowiek.

Pani Oesterberg uśmiechnęła się z niedowierzaniem.

KOMISARZ ANTOCKI DZIAŁA BEZ PRZERWY

Komisarz Antocki wszedł do hallu hotelowego i z nieukrywanym zdumieniem spojrzał na młodego inżyniera, siedzącego przy stole przed szklaneczką wermutu.

Berezowicz wstał i wyprężył się żartobliwie.

— Panie komisarzu, melduję posłusznie, że na posterunku nic nowego nie zaszło.

Antocki usiadł i obrzucił go pytającym spojrzeniem.

— Pilnuję chorej — podjął Berezowicz. — Pani Halina dzwoniła niedawno do naszego hotelu z prośbą, by Inka do niej przyszła. Kazały mi potem zejść na dół i już dobrą godzinę rozmawiają o sprawach najwyższej wagi.

— Panie kochany — powiedział Antocki po chwili. — Niech pan każe podać jeszcze jedną szklankę, a ja się dowiem, czy nasz przyjaciel signor Grioni jest jeszcze widzialny.

Skinął na nocnego portiera.

Okazało się jednak, że signor Grioni już śpi. Podobno czuł się nieszczególnie cały dzień i o siódmej wieczorem udał się do swoich apartamentów.

Antocki odprawił portiera.

— Trudno... nie będę go budził o tej porze — powiedział, zwracając się do Berezowicza. — Nie jest to sprawa niecierpiąca zwłoki. Jutro z nim pogadam... Ale doskonale się złożyło, że pana spotkałem. Bardzo się cieszę, bo mam świeże, jeszcze gorące wiadomości.

— W związku z poszukiwaniami, które pan zarządził ostatnio?

— Tak jest, przyjacielu. Po dzisiejszym miłym posiedzeniu przy kieliszku tego boskiego trunku, wracając do domu, przechodziłem koło prefektury... Była już późna godzina, a jednak wpadłem do swoich kolegów włoskich. Powiadają, że ciekawość do piekła prowadzi. Tak kochany panie, to jest brzydkie przyzwyczajenie, ale nie mogłem się powstrzymać. Czułem że się dowiem czegoś nowego w sprawie zamordowania Giulii Ruocco. Udałem się do kolegi, który miał dyżur nocny. Powiedział mi, że właśnie przed chwilą telefonował do mnie tu, do hotelu, ale...

— Panie Stanisławie, niech pan nie ciągnie na miłość Boską.

— Zaraz, młody przyjacielu. Muszę opowiedzieć po kolei... Przede wszystkim schylam czoło przed kolegami z miejscowej policji. Nigdy nie przypuszczałem, że umieją pracować tak prędko. Dyżurny oficer pokazał mi cały stos depesz i fonogramów. Jak panu wiadomo, nasz szanowny doktór Cassier pochodzi z Grenobli i stale tam mieszkał, zanim wyjechał do Afryki z ekspedycją naukową. Chwilowa trudność polega na tym, że nie miałem pod ręką jego podobizny. Doktór nie chciał się uwiecznić nawet u tego fotografa na Placu św. Marka, który zawsze robi zdjęcia dla wszystkich cudzoziemców. Uważam, że to jest niewłaściwe, bo jeśli człowiek już przyjechał do Wenecji....

— Panie Stanisławie!

— Jezus Maria, jaki pan jest niecierpliwy! No, dobrze, dobrze, będę się streszczał... Więc ucieszyłem się niezmiernie, gdy pan był taki miły i podarował mi kilka zdjęć zrobionych na Lido.

— Aha! Dlatego pan tak się o nie upominał?!...

— Nie tylko dlatego, kochany panie Leszku. Proszę mi wierzyć, że chciałem mieć cenną pamiątkę po pannie Grażynie, po panu... — Spostrzegł niecierpliwy ruch Berezowicza. — O Cassierze mówiłem? Przepraszam!... Więc zaniosłem te naprawdę piękne odbitki do swoich kolegów po fachu i poprosiłem, by je wysłali jak najprędzej do Grenoble do tamtejszej policji. Wszystko się odbyło według programu i odpowiedź nadeszła z nadspodziewaną szybkością. Otóż dwaj lekarze, jeden kupiec i listonosz, którzy od szeregu lat znali doskonale doktora Cassiera, oświadczyli zgodnie... że go nie ma na żadnej fotografii!

— Niezwykle ważna okoliczność! W takim razie to nie jest...

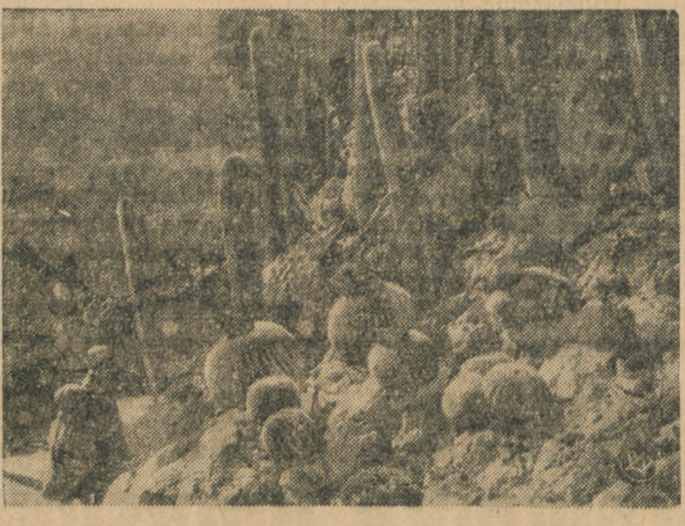
— Wolnego, kochany panie! Dokąd pan tak pędzi?... Pańskie fotografie są niewątpliwie piękne, ale migawkowym zdjęciom nie można ufać zbytnio. Poczekajmy, co powiedzą ci panowie, gdy im pokażę naszego przyjaciela we własnej osobie. Zaproponowałem, aby ich tu sprowadzono celem konfrontacji.

— Więc to jest jednak Sven Oesterberg?! — zawołał podniecony Berezowicz.

— Jeszcze jeden zanadto pospieszny wniosek — uśmiechnął się pobłażliwie Antocki. — Jeśli ci panowie z Grenobli nie poznają go rzeczywiście, to będziemy wiedzieli tylko tyle, że to nie jest doktór Cassier ale kim jest naprawdę ten człowiek, to może jeszcze na długie lata pozostać tajemnicą.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Egzotyka Południa



Na zdjęciu naszym egzotyczne plantacje kaktusów południowych.

Programy radiowe

Środa, 2 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Aud. dla szkół: a) „Odwiedziny u żubrów i bizonów" — pogadanka w opr. Czesławy Rączaszkowej (z Łodzi). b) Muzyka — płyty (z Łodzi). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje" — pogadanka — wygł. Wincenty Gortat, gospodarz z Łęczyckiego. 12.25 Pół godziny pogodnej muzyki. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Wśród włoskich polonofilów" — szkic literacki prof. Romana Pollaka (z Poznania). 16.15 Serenady (oprac. przez Adolfa Petersa). 16.45 „Czerwony Krzyż a wojsko" — odczyt, wygł. płk. dr. Babecki. 17.00 „Hektor Berlioz" — reportaż muzyczny Wiktora Junoszy - Dąbrowskiego. 17.50 „Stulecie alfabetu Morse'a" — pogadanka — wygłosi red. Wacław Frenkiel. 18.00 Chwila Biura Studiów. 18.10 Program na jutro. 18.15 Orkiestra Barnaby Geczy (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Płyty dla znawców" — „Wolfgang Amadeusz Mozart" — płyty. 19.55 Wiadomości sportowe. 20.05 Muzyka taneczna w wykonaniu Poznańskiej Orkiestry pod dyr. Ferdynanda Kowalika (z Poznania). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Józefa Turczyńskiego. 21.45 „Bitwa o Chorążankę" — opowiadanie Zygmunta Kaczkowskiego (III). 22.00 Polska muzyka na przełomie 18 i 19-go wieku (Z odnalezionych przez T. Ochlewskiego dawnych druków i rękopisów — I wykonanie). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny i Przegląd prasy. 23.00—24.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

6.35—7.00 Muzyka — płyty — z Warszawy 7.10—7.15 Muzyka — płyty z Warszawy. 7.35—8.00 Muzyka — płyty — z Warszawy. 12.15—12.25 Skrzynka rolnicza w opracowaniu inż. Andrzeja Miksiewicza. 13.00—14.00 Melodia za melodią. 15.00—15.20 Chwila śpiewu (płyty). 15.20—15.40 Rozmowa z dziećmi przeprowadzi Zofia Bogusławska. 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 15.45—15.50 Wiadomości gospodarcze. 18.10—18.15 Poradnik sportowy. 18.15—18.40 Ulubione melodie (płyty). 18.40—18.45 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.0—19.55 Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos. 23.00—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA

19.25 Wiedeń. „Die Baerenhaeuter" — opera S. Wagnera. 20.10 Deutschlandsender. Recital śpiewaczy H. Schlusnusa. 20.00 Bruksela franc. Koncert orkiestry symfonicznej. 20.00 Beromuenster. „Lulu" — opera Albana Berga (transmisja z Teatru). 20.15 Droitwich. Londyński festiwal muzyczny. Dyr. Arturo Toscanini. 20.30 Radio Paris. „Taras-Bulba" — dramat muzyczny Samuel Rousseau.

Czwartek, 3 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich z Filharmonii Warszawskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Uważny rachunek — to pierwsza rzecz" — pogadanka dla młodzieży wiejskiej, wygł. inż. Zygmunt Kobyliński. 12.25 Popularne utwory Erica Coates'a. 13.00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Czerwiec" — pogadanka Stanisława Sumińskiego dla dzieci starszych. 16.15 Koncert orkiestry dętej Huty „Pokój" (z Katowic). 16.45 „Konstancja Łubieńska" — odczyt, wygłosi Stanisława Rayska. 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy Helena Ottawowa — fortepian, Maria Marco — skrzypce (ze Lwowa). 17.50 „30 lat w służeib sportu polskiego" — pogadanka wygłosi Zygmunt Nowakowski (z Krakowa). 18.00 Poradnik sportowy lokalny. 18.05 Pogadanka społeczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Lekkie piosenki (płyty). 18.50 Międzynarodowe Zawody Hippiczne i Konkurs Armii Polskiej. Transm. ze Stadionu w Łazienkach. 19.10 „Lajkonik" — suita poetycko-muzyczna, tekst Tytusa Czyżewskiego, muzyka Stanisława Mikuszewskiego. Opracowanie St. Broniewskiego i A. Woycicki. Reżyseria Wacława Radulskiego (wznowienie) (z Krakowa). 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Sissy" — operetka w 3 aktach Fritza Kreislera. Tłumacz. i radiofon. M. Makowieckiej. Wykonawcy: A. Szlemińska, A. Wasiel, W. Ruśkiewiczowa, .E. Zayenda, K. Petecki, Orkiestra i Chór P. R. pod dyr. Zdzisława Gorzyńskiego. Reżyseria Tad. Sygietyńskiego. W przerwie — Dziennik wieczorny i wiad. rolnicze. 22.00 „Bitwa o Chorążankę" — opowiadanie Zygmunta Kaczkowskiego (IV). 22.15 Koncert kameralny. Wykonawcy: Mieczysław Górski — flet. Mieczysław Hohermann — wiolonczela, Władysław Walentowicz — fortepian. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy. 23.00—24.00 Patrz progr. lok.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

6.35—7.00 Muzyka — płyty — z Warszawy. 7.10—7.15 Muzyka — płyty — z Warszawy. 7.35—8.00 Muzyki — płyty — z Warszawy. 12.15—12.25 „Liściarka" pog. rolnicza w opr. dr. inż. Leona Ossowskiego. 12.35—13.00 Koncert symfoniczny z udziałem solisty (płyty). 13.00—14.05 Orkiestry i soliści (płyty). 15.00—15.40 Alfred Cortot jako dyrygent i pianista (płyty). 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 15.45—15.50 Wiadomości gospodarcze. 18.00—18.05 Poradnik sportowy z Pomorza. 18.05—18.40 Muzyka lekką w wyk. orkiestry salonowej transmisja z kawiarni „Dwór Artusa" w Toruniu. 18.40—18.45 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.0—23.30 „Na dobranoc" — płyta za płytą.

ZAGRANICA

19.30 Budapeszt I. Wieczór baletowy z Opery Królewskiej (w ramach Festiwalu). 20.30 Paris PTT. „La nuit Kurde" — fresk muzyczny Aleksandra Tansmana. 20.30 Wieża Eifla. „Szkoła mężów" — opera komiczna Bondeville'a. 20.35 Brno „Bal maskowy" — opera Verdiego (akt. II i III). Tr. z Teatru. 21.00 Mediolan. „L'Incoronazione di Popea" — opera Monteverdiego. 21.45 Radio Paris. „Les Petites Michu" — operetka Messagera.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI POMORSKIEJ

TRANSMISJA Z POWROTU „DARU POMORZA"

Dnia 2 czerwca przybywa do Gdyni ze swej podróży szkolnej „Dar Pomorza", który witany będzie uroczyście w porcie gdyńskim. Polskie Radio chcąc umożliwić słuchaczom wzięcie udziału w tym radosnym powitaniu młodych polskich marynarzy organizuje **specjalną transmisję**, która nadana zostanie w programie **o godz 19.25**. Transmisję przeprowadzi red. Stanisław Zadrożny, który wyjechał na spotkanie statku do Kopenhagi.

XXIX-ta AUDYCJA PROPAGANDOWA ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI

W dniu 2 czerwca br. około godz. 14-tej Rozgłośnia Pomorska nadaje ze stille'a 29-tą audycję, propagującą wielką cnotę narodów — **oszczędność**. Audycja ta ujęta jest w formie skeczu i nosi tytuł **„Na wszystko jest sposób"**. Jak wiadomo, cykl audycyj propagandowych na temat oszczędności **organizuje Związek Komunalnych Kas Oszczędności** (Warszawa plac Napoleona), korzystając z gorliwej współpracy Polskiego Radia.

JUŻ W CZERWCU ROZPOCZYNA SIĘ WIELKI KONKURS LETNI DLA SŁUCHACZY RADIA

Z dniem 1 czerwca rozpoczyna się **Wielki Radiowy Konkurs Letni**, który trwać będzie trzy miesiące. Konkurs ten podobny jest do konkursu zeszłorocznego, cieszącego się wielkim powodzeniem wśród słuchaczy radia. Najlepszym dowodem tej popularności była liczba uczestników konkursu, która przekroczyła cyfrę 44.000 osób.

Dla uczestników tegorocznego konkursu, przeznaczonych jest 500 cennych nagród a więc przede wszystkim: piękny samochód-limuzyna, wycieczki zagraniczne okrętami, nowoczesne superheterodyny, aparaty fotograficzne i wiele innych cennych i pożytecznych przedmiotów.

Konkurs jest dostępny dla tych wszystkich, którzy będą abonamentami Polskiego Radia w czerwcu, lipcu, i sierpniu. Szczegóły wielkiego Konkursu Letniego ogłoszone wkrótce zostaną za pośrednictwem afiszów, mikrofonu i prasy.

FESTIVAL MUZYKI POLSKIEJ NA WAWELU

Dzięki inicjatywie Polskiego Radia odbył się w roku ubiegłym wielki festival muzyczny, zorganizowany w miesiącach letnich na Wawelu. Impreza ta odbiła się głośnym echem wśród Polskiego społeczeństwa, wywołując ogólny entuzjazm całej bez wyjątku prasy, publiczności tłumnie zalegającej dziedziniec wawelski i radiosłuchaczy, którzy dzięki transmisjom mogli wziąć udział w tym niepowszednim wydarzeniu.

W roku bieżącym odbędą się na Wawelu trzy wielkie koncerty symfoniczne.

Pierwszy koncert odbędzie się **dnia 5 czerwca o godz. 20.00** i obejmie utwory **Zeleńskiego, Morawskiego i Szymanowskiego, Ekiera i Szałowskiego. Koncerty prowadzi dyr. Grzegorz Fitelberg.**

Koncert następny **dnia 8 czerwca** — we wtorek **o godz. 20.00** poświęcony jest w całości utworom **Moniuszki**. Będzie on zarazem uczczeniem 65-letniej rocznicy śmierci kompozytora „Halki".

Koncert trzeci **dn. 10 czerwca** w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. G. Fitelberga przyniesie **„Poemat żałobny"** — Woytowicza, utwór B. Wallek-Walewskiego p. t. **„Zygmunt August" „Wariacje"** Palestra i **„Epizod na maskaradzie"** Karłowicza w instrumentacji G. Fitelberga. Solistą tego ostatniego wieczoru będzie czołowy polski pianista Henryk Sztompka, który odegra z towarzyszeniem orkiestry „Fantazję Polską" Paderewskiego.

Polskie Radio zgłosiło koncerty wawelskie do Międzynarodowej Unii Radiofonicznej, w celu umożliwienia transmisji rozgłośniom zagranicznym. **aZinteresowanie zagranicy jest duże.**

Założenie Tow. Ziem Wschodnich w Bydgoszczy

W wielkiej sali sądu okręgowego odbyło się zebranie organizacyjne koła bydgoskiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich. Zebranie zagaił **prezes sądu okręgowego p. Plejewski** zaznaczając, że ziemie zachodnie, pod każdym względem górujące nad innymi dzielnicami, są w pierwszym rzędzie powołane do popierania ziem wschodnich, które są bardzo zażydzone i dlatego potrzebują pomocy środowisk czysto polskich. Następnie p. prezes Plejewski omówił statut Towarzystwa. W dyskusji zabrali głos pp.: **dyr. Tatarek, dr. Wiecki, Krzyżanowska, dr. Soboczyński i radny Paszke.** Uchwalono założenie Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich na miasto Bydgoszcz i wybrano zarząd, w skład którego weszli: pp. **prezes s. o. Plejewski, dr. Wiecki, dr. Neugebauerowa, Krzyżanowska, Paszke, dr. Nagel, Godek, Rauhudt, dr. Siemiątkowski, dyr. Stoma, dr. Soboczyński, wiceprezydent miasta Nawrowski i dr. Tatarek.**

Listonosze wiejscy w b. Królestwie ruchomym urzędem pocztowym

Przesyłki doręczają od wczoraj co drugi dzień

Z dniem 1 czerwca na terenie powiatu rypińskiego i paru sąsiednich zostali zaprowadzeni od dawna zapowiadani i jeszcze dłużej oczekiwani **listonosze wiejscy.** Jeżeli chodzi o powiat rypiński, został on podzielony na 34 rejony, które obsługiwać będzie 17 listonoszy biorąc po 2 rejony na każdego. Listonosze obsługiwać będą adresatów w ten sposób, że jednego dnia będą roznosili korespondencję w jednym rejonie, następnego dnia w drugim tak, że w tygodniu każdy rejon będzie obsłużony 3 razy. Niedziela i święta przeznaczone są na odpoczynek.

Do obowiązków listonosza należy dostarczanie korespondencji listowej, pieniężnej i wartościowej do 200 złotych, sprzedaż znaczków pocztowych i druków płatnych, opróżnianie skrzynek pocztowych u sołtysów i we wszystkich większych osiedlach. Prócz tego listonosze przyjmować będą listy zwykłe, polecone, wartościowe, przekazy pocztowe, przekazy czekowe PKO. wszystko do wysokości 200 zł. Paczki doręczać będą o ciężarze do 1 kg.

O tym, jak bardzo konieczną była służba listonosza wiejskiego na terenie wsi b. Królestwa, wiedzą ci wszyscy, co korespondowali z tymi stronami. Wypadki, że listy czy gazety — doręczano **po 14 lub 10 dniach nie należały do rzadkości** zapewne dlatego, iż doręczaniem szczególnie gazety zajmowało się kilka instancyj. Poczta dostarczała je gminie (stójce), w gminie brał sołtys, który oddawał gazetę po kilku dniach — uprzednio przeczytawszy ją sam, następnie jego sąsiedzi, aż na końcu — obiegiem — trafiała do rąk adresata. W wypadku tym jednak winy nie ponosiła już poczta.

Sądzić należy, iż między ludnością wiejską, która w ostatnich czasach tak bardzo zaczęła doceniać oświatę a nowymi listonoszami dojdzie do łatwej współpracy, jako zapewniającej obopólne korzyści. W pierwszych dniach służba ta będzie oczywiście ciężka, nowi wysłannicy pocztowi nie znają bowiem jeszcze swego terenu i z pewnością nie obejdzie się na początku bez omyłek, z czasem jednak wszystko się ułoży. Najważniejsze — że list i gazeta nie będą szły w Rypińskie jak do Brazylii.

Raptowne obsunięcie się góry zasypało domek strażnika nad Wisłą

5 osób poniosło śmierć

W Kozielcu pow. świeckiego nad Wisłą obsunęła się w poniedziałek krótko przed północą góra, zasypując zwałami ziemi wybrzeże na przestrzeni 110 m. Znajdujący się u podnóża góry domek strażnika zarządu dróg wodnych w Tczewie Adama Bojanowskiego został zasypany i przez olbrzymie masy ziemi, jakie nań runęły, zniszczony. Pogrążona w tym czasie w śnie rodzina Bojanowskiego, składająca się z 5 osób, poniosła śmierć na miejscu. Dotąd wydobyto zwłoki 4 ofiar. Na miejsce wypadku przybyły władze powiatowe, sądowe i komunikacji wodnej.

Młodzież polska z powiatu złotowskiego w Bydgoszczy

W sobotę dnia 5 bm. w południe zawita do Bydgoszczy młodzież polska z powiatu złotowskiego wraz z chórem zakrzewskim. Wycieczka zabawi w Bydgoszczy 2 dni. Program jej pobytu przedstawia się jak następuje:

W sobotę w południe przyjazd autobusami i zakwaterowanie uczestników wycieczki w gmachu b. Internatu Kresowego. W razie pogody zwiedzi wycieczka w godzinach popołudniowych miasto. O godz. 20 odbędzie się w auli Miejskiego Katol. Gimnazjum Żeńskiego uroczysta akademia, na której po powitaniu gości wystąpi chór zakrzewski ze swym programem, który w jednym z następnych numerów podamy do wiadomości.

W niedzielę, dnia 6. bm. weźmie młodzież złotowska udział w nabożeństwie głównym u fary, przy czym chór zakrzewski wystąpi ze swym repertuarem pieśni mszalnych. Po nabożeństwie śpiewać będzie chór w bydgoskim studio Polskiego Radia. Po południu odbędzie się wycieczka parostatkiem do Brdyujścia. W godzinach wieczornych odbędzie się w b. Internacie Kresowym wieczornica, na której młodzież złotowska będzie miała sposobność zetknąć się z miejscową młodzieżą katolicką.

Pożar lasu na Helu

W niedzielę w godzinach popołudniowych zapalił się z nieznanych przyczyn las na półwyspie helskim. Spaliło się 500 m. kw. runa leśnego. Szkody jeszcze nie oblic[illegible]. Ogień ugasiło wojsko.

Sukces brodniczan

Na święcie obwodowym pw i wf w Rypinie, dokąd zjechała się młodzież 3 powiatów (brodnickiego, lipnowskiego i rypińskiego) odbyły się wielkie zawody. W ogólnej klasyfikacji sportowej brodniczanie uzyskali pierwsze miejsce, wyprzedzając o 6 punktów wcale dobrych rypinian.

Pociąg osobowy najechał na furmankę

Koń zabity, woźnica ocalał

W sobotę o godzinie 8,58 rano na kilometrze 74 szlaku Jabłonowo Pomorskie — Konojady przejeżdżający pociąg osobowy zdążający do Grudziądza najechał na nie strzeżonym przejeździe jednokonną furmankę, powożoną przez Adama Zabłockiego, a stanowiącą własność Erycha Sątkowskiego z Kamienia.

Koń został zabity na miejscu, woźnica cudem wyszedł z katastrofy cało.

Jak ustalono, winę wypadku ponosi maszynista pociągu, albowiem na wspomnianym odcinku nie dawał sygnałów ostrzegawczych.

Warto przy tej sposobności zwrócić uwagę woźniców, by na nie strzeżonych przejazdach zważali nie tylko na sygnały, ale zanim wjadą na tor, zatrzymali się, rozejrzeli i nadsłuchiwali odgłosu nadjeżdżającego pociągu, bo o wypadek nigdy nie trudno tam zwłaszcza, gdzie pole widzenia jest zakryte drzewami lub wzgórzami.

Niecodzienny wypadek przejechania

Staruszka utknęła w szynie tramwajowei

W dniu 1 bm. w godzinach popołudniowych 70-letnia wdowa Anna Szarafińska, przechodząc ulicą Jagiellońską u wylotu Gdańskiej, dostała się obcasem w szyny tramwajowe. W tymże momencie nadjechał z ul. Gdańskiej samochód. Szarafińska, widząc grożące jej niebezpieczeństwo, próbowała wydostać się z szyn, jednak bezskutecznie. Szofer nie zdołał wobec krótkiej prz[illegible] dzielącej go od staruszki, wstrzymać samochodu.

Szarafińska dostawszy się pod koła odniosła złamanie kości lędźwiowej i wstrząs mózgu. W stanie bardzo ciężkim przewieziono nieszczęśliwą pasantkę do pobliskiego szpitala miejskiego.

Żonaty krawiec z lipnowskiego ożenił się w Golubiu

Pozostający w separacji małżeńskiej krawiec Roman Kwiatkowski z Działynia powiatu lipnowskiego, dnia 29 sierpnia ub. r. zawarł przed urzędnikiem Stanu Cywilnego w Golubiu związek małżeński z Ireną Gęsicką z Lipna, mimo, że małżeństwo jego, zawarte przed 9 laty z Kazimierą Cichoracką, nie było ani rozwiązane ani też uznane za nieważne. Ze względu na zachodzące wyjątkowe okoliczności sąd skazał go na karę 6 miesięcy więzienia z warunkowym zaw[illegible]ieniem kary na 3 lata. Współoskarżoną [illegible]nę Kwiatkowską uwolnił.

Oskarżony Kwiatkowski tłómaczył się sądowi, że przed ożenkiem udał się do doradcy ludowego, niej. Lewkowicza. Ten oznajmił mu, że o ile ma separację to i owszem, przy czym sfałszował mu odpowiedź urzędnika Stanu Cywilnego, który zapytywany przez Lewkowicza z polecenia Kwiatkowskiego miał mu rzekomo powiedzieć to samo. Na podstawie tego wytoczono sprawę również Lewkowiczowi, oskarżając go o to, że dopomógł Kwiatkowskiemu do popełnienia przestępstwa, biorąc jeszcze udział w akcie ślubnym w charakterze świadka. Lewkowicz z Golubia uciekł i ukrywa się.

Straszna śmierć dziecka w płomieniach

We wsi Sarnowo, pow. rypińskiego miał miejsce straszny wypadek spalenia się żywcem małej pastuszki, córki gospodyni Kwiatkowskiej. Mała, wyszedłszy z siostrami na pole, została przysłana do domu po ogień do rozpalenia ogniska na łące. Matka odmówiła jej prośbie wydania ognia, obawiając się wzniecenia pożaru w izbie. — **Za chwilę jednak, kiedy matka oddaliła się do chlewa, mała wygarnęła z pieca kilka tarzących się węgielków** i umieściwszy je w sukience, pośpieszyła na pole. Nie ubiegła jednak daleko. Po kilkunastu krokach padła z okrzykiem bólu. Od węgielków zapaliło się ubranie, parząc małą śmiertelnie. Nim ogień ugaszono, przenosząc żywą pochodnię do jeziora, ogień zwęglił biedaczce dosłownie rękę i podudzia. Mimo najtroskliwszej opieki lekarskiej w szpitalu, nieszczęśliwe dziecko zmarło po dwóch tygodniach męczarni.

Nowemiasto

— **Mecz tenisowy.** W dniach 5 i 6 bm. w ramach kiermaszu urządzanego przez Komitet Powiatowy PW i WF, odbędzie się na tut. stadionie Marszałka Piłsudskiego mecz tenisowy pomiędzy powiatem brodnickim i lubawskim o puhar przechodni, który już 2-krotnie zdobył pow. brodnicki. (K)

— **Walne zebranie sekcji producentów trzody chlewnej w Nowym Mieście** odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 9 w sali rady powiatowej. Na porządku obrad wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej, ustalenie preliminarza budżetowego, przyjęcie nowego statutu związku i regulaminów. Prosi się wszystkich prezesów o liczny udział w zebraniu. (K)

Wąbrzeźno

— **Zgon długoletniego sołtysa z Myśliwiec.** W ubiegły piątek odbył się w Wąbrzeźnie pogrzeb śp. Franciszka Ostrowskiego, który przez 17 lat od czasu wskrzeszenia niepodległości Ojczyzny bez przerwy pełnił urząd sołtysa gromady Myśliwiec. — W pogrzebie wzięli udział pp. starosta Kalkstein, delegacja urzędników wydziału powiatowego, zarząd gminy wiejskiej Wąbrzeźna oraz cała rada gromady Myśliwiec. Liczny zastęp ludności z Myśliwca i sąsiednich wiosek jak i miasta Wąbrzeźna, oddający zmarłemu ostatnią przysługę, świadczył, że śp. Ostrowski cieszył się popularnością w szerokich warstwach ludności Wąbrzeźna i okolicy.

— **Zmiany w sądzie.** Naczelnik sądu p. sędzia Józef Cieszyński przeniósł się z dn. 1 bm. po 6 latach pobytu w Wąbrzeźnie do Torunia. Żegnano go tu z prawdziwym żalem jako wysoce poważanego obywatela i szeroko udzielającego się społeczeństwu.

Lubawa

— **Pierwsza mała matura w gimnazjum.** Na ogólną liczbę 9 zgłoszonych do egzaminu przed państwową komisją egzaminacyjną w Brodnicy, złożyło egzaminy z wynikiem pomyślnym 8, a mianowicie: Cierkowska Monika, Leska Bogdana, Cichocki Wiesław, Hejka Gerhard, Lewalski Bron., Litychowski Jerzy, Strzelecki Witold i Żuchowski Józef. Prócz wyżej wymienionych świadectwa ukończenia gimnazjum otrzymali: Bestianówna Maria, Stęczniewska Urszula i Łaniewski Stanisław. Wszystkim maturzystom życzymy dalszej pomyślności w ich życiu. (K)

— **„Święto dziecka“.** Staraniem Tow. Opieki nad dziećmi w Lubawie odbędzie się w niedzielę dnia 6 czerwca br. w parku miejskim „Święto Dziecka“. W urządzeniu święta biorą udział organizacje i towarzystwa, opiekujące się dziećmi oraz szkoły. Komitet wzywa obywateli do składania datków pieniężnych i w naturaliach na ręce pań obchodzących domy. Komitet gorąco prosi o łaskawe poparcie tej uroczystości, aby przyjść z pomocą biednym miasta. (K)

— **Koncert ogrodowy w Lubawie.** Konferencja panów św. Wincentego urządza w niedzielę dnia 13 bm. w ogrodzie p. Kowalskiego wielki koncert ogrodowy; impreza ta zorganizowana zostaje celem zdobycia funduszu na pomoc dla starców i chorych.

— **Nieszczęśliwy wypadek w Bagnie.** W majętności Bagno zaszedł nieszczęśliwy wypadek z bronią. Otóż gajowy majątku Alojzy Kuczkowski pozostawił nabitą fuzję myśliwską w swym mieszkaniu i nakazał swemu pomocnikowi Thomowi Wernerowi ją wyczyścić. Thom Werner nie wiedząc, że broń jest ładowana, spowodował w mieszkaniu wystrzał, którym została ugodzona żona p. Kuczkowskiego tak nieszczęśliwie, że musiano ją odstawić do szpitala w Nowym Mieście. (K)

Inowrocław

— **Pożegnanie ks. mjr. Pilipowskiego.** — W Domu Kuracyjnym odbyło się pożegnanie przy udziale 50 przedstawicieli miejscowego i okolicznościowego obywatelstwa proboszcza parafii wojskowej ks. mjr. Pilipowskiego. Serdeczne przemówienia pożegnalne wygłosili starosta p. Wilczek, prezydent dziękował do głębi wzruszony ks. mjr. Pilipowskiemu wręczył pięknie wykonany album pamiątkowy, dziekan ks. kan. Kubski, p. mjr. Kaczmarczyk w imieniu wojska, p. aptekarz Moll, p. mec. Groblewski w imieniu oficerów rez., p. dr. Kaczkowski i dyr. Piątkowski. Za okazaną serdeczność podziękiwał do głębi wzruszony ks. mjr. Pilipowski. Szczególnie mocno dziękował całemu społeczeństwu kujawskiemu za ofiarność, pomoc i współpracę szczególnie przy budowie kościoła garnizonowego oraz przedstawicielom miejscowej prasy. Ks. mjr. Pilipowski dzięki zabiegom i swojej energii wystawił ładny kościół barokowy. Został on przesiedlony do Kobrynia.

KALENDARZYK

Środa, 2. 6. Marcelina
Czwartek, 3. 6. Klotyldy, Erazma
Piątek, 4. 6. Franciszka

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle z dnia 31. 5.: Kraków — 2,86 (2,77); Zawichost + 1,30 (1,36); Warszawa + 1,18 (1,25); Płock + 0,91 (0,98); Toruń + 0,89 (0,76); Fordon + 0,87 (0,75); Chełmno + 0,62 (0,55); Grudziądz + 0,79 (0,77); Korzeniewo + 0,87 (0,87); Piekło + 0,13 (0,12); Tczew + 0,16 (0,15); Einlage + 2,00 (2,16); Schiewenhorst + 2,22 (2,54).

Temperatura wody w Wiśle 14,9 (14,5).

Uwaga liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Na toruńskim bruku

— **Zarząd Koła Rodzicielskiego przy państwowym gimnazjum męskim im. M. Kopernika** zawiadamia, iż w piątek, dnia 4 czerwca br. o godz. 18 odbędzie się w auli Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika nadzwyczajne walne zebranie koła rodzicielskiego w sprawie zamierzeń, dotyczących przeniesienia gimnazjum do innego gmachu i związanej z tym redukcji klas pierwszych. Ze względu na ważność sprawy konieczna jest obecność wszystkich rodziców. 3885

— **Na rzecz PCK.** w restauracji „Dwór Artusa“ gościnne występy artystów Teatru Rozmaitości z Warszawy. Wesoła czwórka w przejeździe na święto morza zaprasza na kilka wieczorów literackich, humoru, satyry i piosenki. Wstęp bezpłatny. 3889

— **Posiedzenie wydziału historyczno-archeologicznego Tow. Naukowego w Toruniu** odbędzie się w środę dnia 2 bm. o godz. 17 w gmachu „Muzeum“ ul. Wysoka 16 II p. Na porządku dziennym referat I. Łangowskiej o włościanach w dobrach biskupich na Pomorzu, komunikaty w sprawie bibliografii pomorskiej i p. Magdańskiego: o „najstarszej organizacji kupieckiej w Toruniu“. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— **Związek Inwalidów Wojennych** zawiadamia, że w środę 2 bm. o godz. 19 odbędzie się w biurze Koła przy ul. Żeglarskiej nr. 5. miesięczne zebranie.

— **Zebranie koła sióstr PCK.** Dzisiaj, 2 bm. o 19 w lokalu przy ul. Łaziennej 24.

— **Zarząd komitetu miejskiego Przyjaciół Związku Strzeleckiego** zawiadamia, że w dniu 4 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu oficerskiego kasyna garnizonowego w Toruniu na II piętrze walne zwyczajne zebranie członków komitetu miejskiego, na które uprasza się o przybycie wszystkich członków Komitetu. Zarząd.

— **Dyrekcja Prym. Gimn. Żeńskiego i Pryw. Koeduk. Szkoły Powszechnej** w Toruniu, ul. Rybaki 47. zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do I. i II. kl. gimn. i wszystkich klas szkoły powsz. w kancelarii szkoły w godz. przedpoł. Lokal szkolny, położony w parku, odpowiada wymaganiom nowoczesnej higieny szkolnej. Opieka lekarska. Dobrane siły naucz. zapewniają dziecku pomyślny rozwój. Szkoła powsz. przygotowuje starannie do gimnazjum. Jęz. obce bez dopłaty. Ceny przystępne. Telefon 2657.

Dzień w Toruniu

Środa, dnia 2 czerwca

Święto batalionu saperów

Jak już donosiliśmy w ub. niedzielę toruński baon saperów obchodził swe doroczne święto. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa z p. wojewodą Wł. Raczkiewiczem, gen. Dąbkowskim z Warszawy i prezydentem m. Torunia Raszeją na czele.



P. gen. Dąbkowski wita p. wojewodę Raczkiewicza



Przegląd baonu przez p. gen. Dąbkowskie go z Warszawy.



Msza św. na placu ćwiczeń wodnych

DYŻUR APTEK.

Dziś w śródmieściu dyżuruje Apteka pod Lwem — N. Rynek; na Bydgoskim Apteka św. Anny — ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem — ul. Kościuszki.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

DZIŚ BALET PARNELLA

Dziś występ światowej sławy baletu Parnella. Dziś prawdziwe święto tańca. Dziś zobaczymy olimpijskich zwycięzców z nowym programem przed dłuższym tou-nee zagranicę. Dziś Zizi Halama, Alicja Halama i Feliks Parnell tańczą na czele zespołu. Dziś zachwycimy się najnowszymi kreacjami tego znakomitego baletu i będziemy podziwiać zdobywców jedynego złotego medalu dla Polski. Występ odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej, o godz. 20,30.

Bilety wcześniej do nabycie w Towarzystwie Krajoznawczym — ratusz.

REPERTUAR KIN:

ARIA — „Cissy“ i „5 dziewczynek z Kanady“.
AS — „Biały anioł“.
MARS — „Błękitna parada“.
ŚWIT — „90 minut postoju“.

Balet Parnella w nowym programie

Znowu wczoraj zawitał do Torunia balet Feliksa Parnella. Tym razem w zupełnie nowej szacie i z nowym programem (z wyjątkiem niezrównanej kreacji „Maski“ w interpretacji Zizi Halamy).

Widzieliśmy kolejno w części pierwszej „Malowanych chłopców“, „Maskę“, „Miłość hiszpańską“; w części drugiej — balet w dziewięciu fragmentach pt. „W każdym porcie dziewczyna“, wreszcie w części ostatniej — „Węgierską rapsodię“, „Casanowę“ i „Sto lat walca“.

Nie przemawia tu przeze mnie patriotyzm, ani też specjalne uwielbienie dla tańca polskiego, krytyk musi być bezwzględnie objektywny i pisać zgodnie z własnym sumieniem, otóż stwierdzam, że nowe kreacje nie dorównują w żadnym wypadku temu, co widzieliśmy już dwukrotnie w czasie poprzednich widowisk.

Tańce zostały niedostatecznie wypracowane i wyćwiczone. Bardzo wiele figur i ruchów zostało zapożyczonych z poprzednich utworów tanecznych, wreszcie każda z całości nie przynosi widzowi nic nowego, ani nie pozostawia żadnego głębszego wrażenia, nie mówiąc już o wrażeniach niezatartych jakie dały nam kreacje olimpijskie.

Nie chcę przez to powiedzieć, że balet Parnella spoczął na laurach. Bynajmniej. I dekoracje, i stroje i muzyka, wszystko to razem wzięte stworzyło niecodzienne, piękne widowisko. Jeśli krytyka moja nie wypadła zbyt pochlebnie to dlatego tylko, że balet Parnella stać na lepsze wykonanie i na lepsze pomysły.

Do całkiem chybionych kompozycyj należy numer pierwszy („Malowani chłopcy“). Żadnej myśli przewodniej, dekoracja bez wyrazu. Do tego rodzaju baletów trzebaby dołączać obszerne libretto z wyjaśnieniem, co autor chciał przez rytm i ruch wyrazić, boć przecież taniec to też poezja lepszego i gorszego gatunku.

Najlepszy był numer trzeci: „Miłość hiszpańska“, numer czwarty: „W każdym porcie dziewczyna“ i w części III-ej — „Rapsodia“.

W „Rapsodii“ widać było, że kostiumy projektowała „kobieta“. Przestylizowane koszule wieśniaków, bardziej były podobne do woali, niż do koszuli węgierskiego csikosa.!

Jeszcze raz piękny ukłon i brawo pod adresem niezrównanej Zizi Halamy za jej „Maski“. Wprawdzie widziano je w Toruniu już po raz drugi, ale taki numer można oglądać i dziesięć razy.

Zastępca.

P. S. Zgadzam się z ogólnym narzekaniem na niepomiernie wygórowaną cenę za programy, bez których przecież trudno się zorientować kiedy, co i jak? Pięćdziesiąt groszy za druk programowy to stanowczo za dużo!

Losy szkolnictwa średniego w Toruniu pod znakiem zapytania

Kończący się w dniu 16 bm. rok szkolny 1936/37 zamyka pierwszy okres przebudowy naszego szkolnictwa. W dniu tym wielotysięczny zastęp młodzieży opuści mury jednolitego gimnazjum. Jedni udadzą się do liceów zawodowych, drudzy pójdą wprost z ławy szkolnej do zawodów praktycznych, a najliczniejsza gromada młodzieży kołatać będzie o przyjęcie do bram liceów ogólnokształcących pomyślanych tak, by pobyt w nich stanowił podbudowę studiów wyższych.

Rodzice, których dzieci kończą w bieżącym roku gimnazjum, stają przed zagadnieniem trudnym nieraz do rozwiązania. Jaki typ liceum wybrać dla syna i córki? Czy obrany typ odpowiada istotnie zdolnościom i zamiłowaniu dziecka? Czy znajdzie się dlań miejsce w nowo otwartym liceum? — Te i inne podobne pytania cisną się zapewne na myśl większości rodziców.

Nasuwa się również i pytanie inne:

JAKIE LICEUM ZOSTANIE OTWARTE W NASZYM MIEŚCIE?

Jeśli chodzi o Toruń, to przyznać trzeba, że administracja szkolna doceniła potrzeby rozwijającej się stale stolicy Pomorza. Przewidziane jest bowiem otwarcie czterech liceów ogólnokształcących, liceum handlowego, a słychać nawet o projektach utworzenia liceum budowlanego.

Nie koniec na tym. Od nowego roku szkolnego, tj. od września br. ma powstać w Toruniu **pedaggoium** kształcące absolwentów gimnazjum starego typu na nauczycieli szkół powszechnych.

Z uruchomieniem nowych zakładów naukowych łączy się jednak ściśle sprawa budynków.

I tu właśnie wyłania się trudność nie byle jaka. Nad rozwiązaniem tej sprawy głowią się obecnie miarodajne czynniki. Podobno noszą się one z zamiarem umieszczenia pedagogium **w gmachu zajmowanym obecnie przez gimnazjum im. Król. Jadwigi** (dawne seminarium naucz. żeńskie przy ulicy Sienkiewicza).

W tym właśnie miejscu zaczyna się wędrówka toruńskich szkół średnich. Oto gimnazjum żeńskie musi **opróżnić gmach dla pedagogium i przeprowadzić się do gimnazjum im. M. Kopernika** na Małe Garbary. zaś **gimnazjum im. Kopernika ma znowu odbyć wędrówkę na ul. Sienkiewicza** do gmachu dawnego Seminarium Naucz Męskiego — i tam znajdą się pod jednym dachem dwa gimnazja (Nr. 185 i 758) oraz cztery licea.

Pozornie wszystko w porządku. Pokrzywdzeniu ulegnie tylko gimnazjum żeńskie, gdyż zamiast nowocześnie urządzonego budynku przy ul. Sienkiewicza dostanie niewątpliwie **gorsze pomieszczenie** przy Małych Garbarach. Ale trudno się obejść bez ofiar.

Okazuje się jednak, że projektowane przeprowadzki zaniepokoiły również rodziców posyłających synów do gimnazjum im. Kopernika. Komitet Rodzicielski zwołał w tej sprawie **NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE NA PIĄTEK, DNIA 4-GO BM. GODZ. 18-TĄ (aula gimn. im. Kopernika, ul. Małe Garbary) i zaprasza na nie również tych rodziców, którzy od września br. zamierzają zapisać synów do I. kl. gimn.**

JAKI POWÓD ZANIEPOKOJENIA?

Otóż zamiar skomasowania dwu gimnazjów w jednym gmachu, przy równoczesnym umieszczeniu w nim 4 liceów **grozi zmniejszeniem równoległych oddziałów gimnazjalnych.**

Pojemność każdego budynku jest ograniczona. Skoro przy ul. Sienkiewicza znajdą się w gmachu dawnego Semin. Naucz. Męskiego **dwa gimnazja i cztery licea,** będą one mogły otworzyć tyle oddziałów, na ile starczy sal szkolnych.

Pamiętać trzeba, że pewne pomieszczenia trzeba przeznaczyć na pracownie naukowe (geograficzna, fizyczno-chemiczna, przyrodnicza, zajęć praktycznych), nie mówiąc już o izbie harcerskiej, świetlicy itp. bo na nie braknie chyba miejsca.

Trudno zamykać istniejące już oddziały równoległe, **trzeba więc będzie tworzyć mniej klas pierwszych, a więc przyjmować mniej nowych uczniów niż praktykowano to dotąd.**

W bieżącym roku szkolnym przy trzech oddziałach kl. I. w gimn. im. Kopernika i dwu oddziałach w Gimn. przy ul. Sienkiewicza podobno aż 45-ciu chłopców nie mogło się dostać do gimnazjum mimo zdania egzaminu wstępnego.

Cóż więc będzie przy zwinięciu bodaj jednego oddziału kl. I., przy stałym wzroście kandydatów pragnących się kształcić w gimnazjum?

Odpowiedź jasna: **nie 45, ale co najmniej 90 chłopców** musi szukać miejsca w gimnazjach prywatnych, o ile te będą ich mogły pomieścić — **i o ile rodziców będzie na to stać.**

(Dokończenie nastąpi)

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Ze zjazdu kupiectwa w Lubawie

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwołał do Lubawy na niedzielę ubiegłą zjazd okręgowy kupiectwa z Brodnicy, Działdowa, Jabłonowa, Lidzbarka, Lubawy i Nowegomiasta.

Po wysłuchaniu uroczystej Mszy św., podczas której podniosłe okolicznościowe kazanie wygłosił ksiądz prałat Kasyna, uczestnicy zjazdu podejmowani byli przez miejscowe Towarzystwo Kupców Samodzielnych śniadaniem, po czym o godz. 12.30 nastąpiło otwarcie zjazdu.

Zjazd otworzył prezes miejscowego Towarzystwa kupców samodzielnych p. Antoni Pływaczyk, witając przybyłych na zjazd reprezentantów władz państwowych, administracyjnych, skarbowych, kolejowych, pocztowych i bezpieczeństwa publicznego, duchowieństwo, przedstawicieli samorządu terytorialnego, organizacyj społecznych, rolniczych, rzemieślniczych prasy, władze związkowe, członków bratnich organizacyj kupieckich i gości, po czym zaprosił na marszałka zjazdu p. prezesa Marchlewskiego, na wicemarszałka — założyciela i pierwszego prezesa Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Lubawie p. Franciszka Hamerskiego a na sekretarzy dyrektora centrali p. Jerzego Radojewskiego i sekretarza Towarzystwa p. Franciszka Żmijewskiego.

Następnie prezes Związku p. poseł T. Marchlewski zagaił zjazd, po czym w dłuższym przemówieniu omówił najważniejsze prace Centrali Związku, Izby Przem.-Handlowej w Gdyni, Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie oraz sejmowe w zakresie spraw gospodarczych. Przemówienie prezesa Marchlewskiego przyjęte zostało rzęsistymi oklaskami.

Przemówienia powitalne wygłosili kolejno pp. wicestarosta powiatu lubawskiego Budnik, dyrektor Izby Skarbowej Kossjor, burmistrz m. Lubawy Wojciechowski, prezes powiatowy P. T. R. ks. proboszcz Zabrocki, w imieniu prasy ks. prefekt Dembiński, delegat Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu Antoni Górski, delegat Tow. Kup. Samodz. w Działdowie Głowacki, delegat dyrekcji kolei w Toruniu Bielecki, prezes Związku Powstańców Wielkopolskich w Lubawie Maliszewski, prezes Tow. Kup. Samodz. w Brodnicy Paweł Gończ, naczelnik urzędu pocztowego w Lubawie Meger, prezes Tow. Gimnast. „Sokół" w Lubawie Roszczak, ksiądz prałat Kasyna, członek Tow. Kupców Samodz. w Lubawie Szulc, w imieniu Towarzystwa rzemieślników i cechów Graszek, prezes Towarzystwa rolników w Lubawie Tułodziecki oraz delegat Korporacji Kupców Chrześc. w Toruniu Hamerski. Poza tym depesze gratulacyjne odczytał p. sekretarz Żmijewski.

Referat o lokalnych postulatach kupiectwa wygłosił członek zarządu głównego Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, radca izby przemysłowo-handlowej p. dyrektor Józef Sierszeński z Gdyni. W referacie prelegent omówił najaktualniejsze zagadnienia podatkowo-skarbowe, monopolowe, kolejowe, pocztowe, handlu domokrążneg, nieuczciwej konkurencji szkolnictwa, konieczność zreorganizowania systemu badania żywności i t. p. naświetlając dobitnie bolączki kupiectwa. Prelegenta obdarzono gorącymi oklaskami.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Głowacki z Działdowa, Szulc z Lubawy, Kozicki z Lidzbarka, Gęstwicki z Nowegomiasta i inni, wyjaśnień udzielili reprezentanci władz, po czym uchwalono przedłożone przez p. radcę Sierszeńskiego rezolucje.

Po zakończeniu obrad dyrektor Izby Skarbowej p. Kossjor, naczelnik wydziału II-go izby p. Broniatowski i naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowemmieście p. Szczepański — rozpatrywali indywidualne sprawy podatkowe.

O godz. 17. spożyto obiad koleżeński w hotelu Kopernika, a o godz. 20. odbył się wieczór towarzyski z udziałem pań.

Zarówno organizacja zjazdu jak i obrady — stały na wysokim poziomie. Zjazd ten niewątpliwie przyczyni się do dalszej trwałej konsolidacji kupiectwa chrześcijańskiego w okręgu północnym Pomorza.

Jubileusz „Warty"

Jak już donosiliśmy, jeden z największych i najwszechstronniejszych klubów sportowych, „Warta" w Poznaniu obchodzi w dn. od 5 do 13 czerwca uroczystości 25-lecia istnienia klubu.

Tabela loterii z dnia 31 maja

IV ciągnienie
Wygrane po zł 2.500

492 1700 2200 13 337 800 40 3214 700 4005 347 444 673 886 5053 207 762 6622 765 7281 8661 9158 368 77 828

11127 582 12326 15374 451 16266 594 17880 19675 742 55

20182 542 21368 744 889 22261 378 999 23030 567 941 24001 21 930 25383 26049 559 697 720 982 27078 448 71 774 966

30200 628 57 31312 615 32195 33328 34212 766 906 65 36795 909 37504 815 38042 826 39087 344 417 804

40447 577 823 41777 823 964 42674 94 43204 731 44417 31 45639 46145 306 47114 45 213 48217 478 685 49270 748 940

50314 72 822 51338 52421 53058 589 54596 56028 590 697 928 99 57501 58089 248 84 540 700 59821

60429 562 656 61721 937 62243 93 866 63632 3 856 64500 65016 314 744 66169 88 775 889 964 67885 68624 69124 490

70839 985 71411 724 72415 632 73059 316 75728 77385 78693 737 79296

80012 40 216 405 84805 24 85352 742 90 87783 88207 687 89375

90609 856 91283 92734 93324 94007 573 95879 96163 98739 99061 94 224

100065 101162 402 733 921 102209 103606 104832 952 106235 666 107299 763 890 108203 536 109645

110650 112416 113017 242 597 737 114160 273 331 115339 49 74 629 783 866 97 987 116618 845 117340 118253 119053 230

120093 222 121023 181 206 890 123158 654 124479 643 67 889 125075 288 404 17 126239 127406 128729 980 129500

130613 131072 424 132871 937 133014 154 568 134995 135264 441 965 136443 857 137453 64 510 822 138493 139254 9 352 700 909

140625 749 141097 100 643 938 143084 753 848 943 144140 65 326 145660 836 146154 815 999 147042 514 608

151049 401 915 152033 95 214 321 684 756 153395 154419 614 33 155110 716 932 156405 602 157331 158717 811 159087 812 47

160810 161089 215 692 162015 28 70 472 679 164246 76 723 165048 502 715 166213 549 790 167493 168379 169611 823

170334 171041 307 658 172543 69 879 173260 593 930 174083 175107 176107 653 63 878 923 177242 85 657 712 178137 621 962 179287 303 742 980

180252 182056 473 638 183039 298 528 185552 186502 691 783 187967 188110 189103 403

190414 191364 737 837 192817 193441 564 987 194137 91

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 1 czerwca 1937 r.

Dewizy

Belgia 89,10—89,28—88,92; Berlin 212,51—211,67; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 290,60—291,32—289,88; Kopenhaga 116,25—116,54—115,96; Londyn 26,04—26,11—25,97; Nowy Jork czeki 5,28 — 5,29 i ćwierć — 5,26 trzy czwarte; kabel 5,28 trzy ósme — 5,29 pięć ósmych — 5,27 jedna ósma; Oslo 131,13—130,47; Paryż 23,55—23,61—23,49; Praga 18,40—18,45—18,35; Sztokholm 134,25—134,58—133,92; Zurych 120,55—120,85—120,25; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,85—27,95—27,75; Helsinki 11,56—11,50; Montreal 5,29 pięć ósmych — 5,27 jedna ósma; Tel Aviv 26,11—25,97.

Tendencja nieco mocniejsza.

Akcje

Bank Polski 101,00—100,25; cukier 29,25—29,00; węgiel 18,50; Norblin 55,00; Starachowice 28,50; Granat bez kuponu za rok 1936.

Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe

3 proc. pożyczka inwestycyjna 1 emisja 83,50 serie nienotowane; 3 proc. pożyczka inwestycyjna 2 emisja 64,00 serie 83,75; 5 proc. konwersyjna 57,00; 6 proc. dolarowa 53,00 kupon 18,49; 4 proc. premiowa dolarowa 38,25—37,75; 7 proc. stabiliz. 370,00 kupon 22,63; 4 proc. konsolidacyjna 53,50—53,75; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 65,34; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 54,00; 5 proc. Warszawy Now 58,00—58,50. Tendencja dla pożyczek nieco słabsza dla listów cokolwiek mocniejsza.

Waluty

Belgi belgijskie 89,28—88,85; dolary ameryk. 5,28 i pół — 5,26; kanadyjskie 5,28 i pół — 5,26; floreny holenderskie 291,32—289,60; franki francuskie 23,61—23,47; franki szwajcarskie 120,85—120,05; funty angielskie 26,11—25,95; guldeny gd. 100,20—99,80; korony czeskie 18,20—17,60; korony duńskie 116,54—115,70; korony norweskie 131,13—130,15; korony szwedzkie 134,58—133,60; liry włoskie 23,20—22,60; marki fińskie 11,56—11,20; marki niemieckie 129,00—126,50; szylingi austr. 98,20—97,60; marki niemieckie srebrne 136,50—134,00; Tel Aviv 26,08—25,80.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 1 czerwca 1937 r.

Zboże: Cen transakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: mąka żytnia 0—82 proc. 30,50 (notowana po raz pierwszy), usposobienie na mąki spokojne. Reszta bez zmian.

Ogólne usposobienie: spokojne

Obroty: żyta 390,; pszenicy 148; jęczmienia 16,50; owsa 2.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 1 czerwca 1937 r.

Zboża

Żyto 25,00—25,50; pszenica 29,25—29,50; owies 22,75—23,00; jęczmień browarowy 661—667 g-l 24,00—24,50; 643—649 g-l 23,25—23,50; 620,5—626,5 g-l 22,50—22,75.

Przetwory młynarskie

Mąka żytnia gatunek I 0—70 procentowa wł. w. 33,00—34,70; mąka żytnia 0—82 procentowa wł. w. 31,50—33,00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa wł. w. 28,00—29,40; mąka żytnia 65 procentowa wł. w. (wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 36,50—37,00; mąka psz. gat. I 0—65 pr. wł. w. 43—45; maką pszenna gatunek II 65—70 procentowa wł. w. 32,50—33,50; mąka pszenna gatunek II A 65—75 procentowa wł. w. 30,00—31,00; mąka pszenna gatunek III 70—75 procentowa wł. w. 26,50—27,50; mąka pszenna razowa 0—95 procentowa wł. w. 36,50—37,00; mąka pszenna wywozowa (wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska) wł. w. 45,50—46,50; otręby żytnie wymiał standartowy 17,75—18,00; otręby pszenne miałkie standartowe 16,00—16,50; otręby pszenne średnie standartowe 15,75—16,25; otręby pszenne grube standartowe 16,50—16,75; otręby jęczmienne 17,00—17,50; kasza jęczmienna krajana wł. w. 36,00; kasza jęczmienna pęczak wł. w. 36,00; kasza jęczmienna perłowa wł. w. 48,00.

Artykuły strączkowe

Groch Wiktoria 22,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 25—26; peluszka 22,50—23,50; łubin niebieski 13,50—14,00; łubin żółty 13,50—14,00; seradela 22,50—24,50.

Nasiona

Gorczyca 32,00—34,00.

Artykuły pastewne

Makuch lniany 22,00—22,50; makuch rzepakowy 18,00—18,50; makuch słonecznikowy 40-42 procentowy 23,00—24,00; śrut soja 23,00—23,50; wytłoki suszone 9,00—9,50; ziemniaki jadalne pomorskie 6,50—7,00; ziemniaki jadalne nadnoteckie 5,75—6,25; słoma żytnia prasowana 4—4,50; siano nadnoteckie luzem 6,75—7,25; siano nadnoteckie prasowane 7,50—8,00.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Numer akt: 1292/33. 3847

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gniewie Jan Kierszka, mający kancelarię w Gniewie, ul. Wiślana nr. 1 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 lipca 1937 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Gniewie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszka Neumanna w W. Walichnowach nieruchomości: Duże Walichnowy tom III. wykaz L. 82 i Duże Walichnowy tom IV. wykaz L. 84.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.916,—; cena zaś wywołania wynosi 8.187,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.092,— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Gniewie, ul. Sobieskiego nr. 13, sala nr. 10.

Organy władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych wzywam, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Gniew, dnia 29 maja 1937 r.

Komornik:
(—) Jan Kierszka.

SĄD OKRĘGOWY W TORUNIU.
Obwieszczenie.

W sprawie upadłości firmy: Toruńska Fabryka Makaronu L. Sichtau i S-ka — właściciele spadkobiercy Waszczewskiego w Toruniu - Mokre II. U. 9/35 w myśl art. 161 pr. upadł. obwieszcza się niniejszym, że listę wierzytelności zainteresowani mogą przeglądać w Sekretariacie Sądu Okręgowego w Toruniu, pokój 36 od godz. 9 do 12, oraz założyć w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w Monitorze Polskim — sprzeciw do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Toruniu na zasadzie art. 162 pr. upadł.

Sędzia Komisarz:
(—) Piskorski,
Sędzia Okręgowy.

Zlecenie Nr. 315/IX. 3853

Sygnatura: I. Km. 513/37. 3856

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Łazienna nr. 30 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 czerwca 1937 r. o godz. 10-tej przystąpi do opisu nieruchomości Rozgarty, karta 14 i 26, położ. w Rozgartach pow. Toruń, należącej do połowy do Pawła Machometa, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 682,10 zł. oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych, przyjadającej wierzycielowi Bankowi Vereinsbankowi, Toruń, od dłużnika Pawła Machometa w Rozgartach i wzywa wszystkie osoby, nie uczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 24 maja 1937 r.

Komornik:
(—) Józef Kozak.

OGŁOSZENIE.

Więzienie w Koronowie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę około 100.000 kg. ziemniaków jadalnych i 5.000 kg. słomy żytniej.

Oferty na powyższą dostawę należy składać pod adresem Więzienia w Koronowie, w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na dostawę ziemniaków i słomy", z podaniem gatunku i ceny loco stacja odbiorcza Koronowo do dnia 10 czerwca 1937 r.

Koronowo, dnia 30 maja 1937 r.

w z. Naczelnika Więzienia: 3892
(—) J. Błaszkiewicz,
Aspirant Straży Więziennej.

Zlecenie Nr. 609/VIII.

ZARZĄD MIEJSKI W BYDGOSZCZY WYDZIAŁ IX ODDZIAŁ WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI
ogłasza niniejszym
przetarg publiczny

pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy" na:

1) ułożenie kanalizacji na ul. Stromej, Emilii Plater i Dobrej;

2) ułożenie kanału deszczowego na ulicy Równej.

Kosztorysy przetargowe i warunki nabyć można w godzinach urzędowych za odpowiednią opłatą w Dziale Technicznym, ul. Jagiellońska nr. 48, pokój 13, gdzie udzielać się będzie również bliższych informacyj. Oferty należy składać w Registraturze, pokój 20 (gmach Gazowni) w terminie do 10 czerwca 1936 r. godz. 12-tej o której nastąpi otwarcie ofert. Tytułem wadium należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej 5% od sumy oferowanej, a pokwitowanie dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy zastrzega sobie podział przez dowolny wybór oferenta, wzgl. nie przyjęcia żadnej z ofert.

Bydgoszcz, dnia 31 maja 1937 r.

Zarząd Miejski, Wydział IX, Oddział Wodociągów i Kanalizacji:
Naczelnik Wydziału IX.
(—) Inż. Ed. Tubielewicz,
Radca Budownictwa Magistratu.

Zlecenie Nr. 602/VIII. 3893

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOSCI POWIATU TORUNSKIEGO W TORUNIU

Bilans roczny (netto) za 1936 r.

STAN CZYNNY

Wyszczególnienie	Zł	gr	Zł	gr
1. Kasa i sumy do dyspozycji:				
a) gotowizna	32.918	30		
b) pozostałość w Banku Polskim i P. K. O.	98 021	25		
c) pozostałość w Bankach Państw. i Komunalnych	323.748	95		
d) pozostałość w innych K. K. O.	28.610	—		
e) bony inwestycyjne	—	—	483.298	50
2. Kupony	—	—	—	—
3. Waluty obce	—	—	—	—
4. Papiery wartościowe:				
a) bilety skarbowe	39.000	—		
b) papiery państwowe	55.756	68		
c) listy zastawne i obligacje	—	—		
d) obligacje związków komunalnych	—	—		
e) akcje Banku Polskiego, akcje i udziały w Bankach Komunalnych	72.270	75	167.027	43
5. Banki i K. K. O. Loro			—	—
6. Banki i K. K. O. Nostro			—	—
7. Weksle zdyskontowane			296.784	37
8. Pożyczki wekslowe			270.014	55
9. Weksle protestowane:				
a) pochodzące z dysk. i pożyczek wekslowych	14.420	01		
b) pochodzące z innych kredytów	50.485	68	64.905	69
10. Rachunki bieżące otwartego kredytu:				
a) zabezpieczone papierami wartościowymi	—	—		
b) zabezpieczone hipoteką	98.556	81		
c) zabezpieczone innymi wartościami	39.979	65	138.536	46
11. Pożyczki terminowe na zastaw:				
a) papierów wartościowych i książeczek oszczędn.	141.674	50		
b) innych wartości	324.037	—		
c) pożyczki zakładu zastawniczego	—	—	465.711	50
12. Pożyczki na skrypty dłużne			251.425	12
13. Pożyczki hipoteczne			565.329	25
14. Należności z tytułu układów konwersyjnych, zatwierdzonych przez Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjnego			991.020	70
15. Odsetki zaległe			—	—
16. Nieruchomości			—	—
17. Ruchomości			8.877	45
18. Różne			32.239	39
19. Sumy przechodnie (rozliczenia międzyokresowe)			4.377	21
20. Straty:				
a) z lat ubiegłych			—	—
b) za rok sprawozdawczy			—	—
Razem			3.739.547	62
21. Depozyty			2.848.048	67
22. Udzielone gwarancje			—	—
23. Inkaso			65.700	40
24. Akcepty Banku Akceptacyjnego			—	—
25. Pokrycie Funduszu Emerytalnego			—	—
Razem			2.913.749	07
Ogółem			6.653.296	69

STAN BIERNY

Wyszczególnienie	Zł	gr	Zł	gr
1. Kapitał zakładowy			310.000	—
2. Fundusz zasobowy			311 260	69
3. Fundusze specjalne:				
a) Fundusz własny Kasy na cele emerytalne	36.413	78	36.413	78
4. Fundusz wyrównawczy			13.343	87
5. Fundusz amortyzacji nieruchomości			—	—
6. Wkłady oszczędnościowe instytucyj państwowych, samorządowych i innych prawno - publicznych				
a) bezterminowe	123.182	63		
b) terminowe	125.928	54	249.111	17
7. Wkłady oszczędnościowe osób fizycznych i prawno-prywatnych:				
a) bezterminowe	1.243.047	—		
b) terminowe do 3 miesięcy	469.649	08		
c) terminowe ponad 3 miesiące i warunkowe	284.017	91	1.996.713	99
8. Rachunki bieżące:				
a) instytucyj państwowych, samorządowych i innych prawno - publicznych	276.482	—		
b) osób fizycznych i prawno - prywatn.	252.555	77	529.037	77
9. Salda kredytowe rachunków otwartego kredytu			1.735	—
10. Zobowiązania inkasowe			—	—
11. Redyskonto weksli:				
a) w Banku Polskim	116.178	—		
b) w Bankach Państwowych	—	—		
c) w Bankach Komunalnych i K. K. O.	44.849	55	161.027	55
12. Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego			—	—
13. Zastaw papierów wartościowych			—	—
14. Kredyty udzielone Kasie:				
a) przez Bank Polski	20.829	—		
b) przez Banki Państwowe	—	—		
c) przez Banki Komunalne i K. K. O.	67.000	—	87.829	—
15. Banki i K. K. O. Loro			—	—
16. Banki i K. K. O. Nostro			—	—
17. Przekazy na Kasę			—	—
18. Zobowiązania hipoteczne			—	—
19. Różne			1.882	22
20. Sumy przechodnie (rozliczenia międzyokresowe)			10.888	43
21. Nadwyżki:				
a) z lat ubiegłych	—	—		
b) za rok sprawozdawczy	30.304	15	30.304	15
Razem			3.739.547	62
22. Różni za depozyty			2.848.048	67
23. Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancyj			—	—
24. Różni za inkaso			65.700	40
25. Bank Akceptacyjny			—	—
26. Fundusz Emerytalny			—	—
Razem			2.913.749	07
Ogółem			6.653.296	69

Rachunek strat i zysków za 1936 r.

STRATY

Wyszczególnienie	zł	gr	zł	gr
1. Odsetki wypłacone i dopisane:				
a) od wkładów oszczędnościowych	100.253	02		
b) od rachunków bieżących	15.048	88		
c) od redyskonta weksli	9.291	93		
d) od zastawu papierów i od kredytów udzielonych Kasie	110	—		
e) różne inne	6.386	51	131.090	34
2. Prowizje wypłacone			616	02
3. Koszty administracyjne:				
a) wydatki osobowe	54.719	33		
b) świadczenia socjalne	3.186	28		
c) wydatki rzeczowe	11.959	43	69.865	04
4. Podatki i opłaty skarbowe			326	73
5. Amortyzacja:				
a) nieruchomości	—	—		
b) ruchomości	710	70	710	70
6. Odpisy na dłużnikach			17.551	23
7. Różnice kursowe na rachunkach w walut. obcych			—	—
8. Różnice kursowe na papierach wartościowych			7.206	68
9. Różne			654	30
10. Dotacja na rzecz funduszu wyrównawczego			—	—
11. Nadwyżka			30.304	15
Razem			258.325	19

ZYSKI

Wyszczególnienie	zł	gr	zł	gr
1. Odsetki pobrane i dopisane:				
a) od weksli	49.080	43		
b) od rachunków bieżących	7.817	99		
c) od pożyczek terminowych na zastaw	29.642	67		
d) od pożyczek na skrypty dłużne	7.414	26		
e) od pożyczek i wierzytelności hipotecznych	54.103	93		
f) od papierów wartościowych	6.094	96		
g) od K. K. O. i banków	24.987	11		
h) różne inne	61.430	39	240.571	74
2. Prowizje pobrane			7.880	07
3. Różnice kursowe na rachunkach w walut. obcych			—	—
4. Różnice kursowe na papierach wartościowych			—	—
5. Dochód netto z nieruchomości			—	—
6. Odzyskane straty			919	78
7. Opłaty na koszty administracji			1.440	92
8. Różne dochody			306	—
9. Odpis z funduszu wyrównawczego			7.206	68
10. Strata			—	—
Razem			258.325	19

Komisja rewizyjna:
Przewodniczący: T. Kentzer wlr. Członkowie: J. Kamiński wlr., Cz. Wojsz wlr.

Dyrekcja:
M. Zaleski wlr. St. Woziwoda wlr. M. Błaszak wlr.

Księgowy kasy:
T. Raczkowski wlr. 3888

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.00 zł
Z odnoszeniem do domu . . . 2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . 2.40 zł
Pod opaską . . . 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . 1.75 gd
Zagranicą . . . 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria", Kościuszki 7 Franciszek Majewski
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.